Cena 15 gr. Należytość pocztową opłacono ryczałtem Dziś 12 stron

KURJER POWSZECHNY

WYCHODZI CODZIENNIE RANO

Redakcja i Administracja: Kraków, Florjańska 8 I p. Lwów, Mochnackiego l. 48 Telefony: 53-79, 7-40, 92-46, 46-34

Nadesłanych rękopisów nie zwraca się

P.K.O. 503.750

PRENUMERATA z dostawą do domu (roznosicielem lub pocztą) miesięcznie . . . . —4 zł. bez dostawy tj. przy odbiorze w kantorach wydawn. miesięcznie . 350 zł.

Rok VII. Kraków-Lwów, środa 14 marca 1934 r. Nr. 71 ABC

Przed ostatniem posiedzeniem

Pogłoski o sesji nadzwyczajnej Sejmu

WARSZAWA 12. 3. (tel. wł. G.) Dziś o godz. 2 popoł. marszałek Świtalski podpisał tezy konstytucyjne uchwalone przez większość sejmową dnia 26 stycznia, poczem kancelarja sejmowa przesłała je do Senatu.

Zaznaczyć należy, że niektóre pisma sanacyjne pośpieszyły z tą wiadomością i już dwa dni temu doniosły o przesłaniu projektu konstytucyjnego do Senatu. W związku z tem, zaczęto się zastanawiać w kołach politycznych, jakie będą dalsze losy zmian Konstytucji. Niektórzy wyrażali mało zresztą prawdopodobne przypuszczenia, że może jeszcze teraz sesja zostanie nieco przydłużona i Senat zabierze się do Konstytucji. W kołach politycznych przeważa jednak opinja, którą zresztą głoszą posłowie z BB., że

dla uchwalenia nowej Konstytucji oraz związanych z nią ustaw zwołana będzie letnia sesja nadzwyczajna Sejmu i że nawet zapowie ją jutro marszałek zamykając posiedzenie. W takim razie jutrzejsze obrady Sejmu byłyby już w tej sesji ostatnie.

Posiedzenie jutrzejsze rozpocznie się o godz. 10 rano i trwać będzie niezawodnie cały dzień, gdyż porządek dzienny jest bardzo obfity. Obejmuje on poprawki Senatu do niektórych ustaw, kilka umów zagranicznych, sprawę wydania sądom kilkunastu posłów, oraz jako dwa ostatnie punkty: ustawę o pełnomocnictwach dla rządu i poprawki Senatu do budżetu na rok 1934/35.

Nad ustawą o pełnomocnictwach rozwinie niezawodnie długa dyskusja. Już dziś wiadomo, że glosować za nią będą tylko posłowie z BB., gdyż nawet Koło Żydowskie wstrzyma się od głosowania.

We czwartek odbędzie się jeszcze posiedzenie Senatu i w piątek sesja byłaby zamknięta. W komisjach pozostanie w ten sposób bardzo dużo wniosków poselskich. M. in. bardzo ważne wnioski o uchylenie dekretu uposażeniowego.

Wnioski te jakkolwiek zgłoszone zaraz na początku sesji, wogóle przez komisje nie były dotąd rozpatrywane.

Jutro wcześnie rano, bo już o godz. 8,30 ma się zebrać jeszcze Komisja Administracyjna. Na porządku dziennym umieszczono wnioski ukraińców w sprawie krwawych wypadków na Polesiu, Wołyniu i w województwie lwowskiem w roku 1932, oraz wnioski ludowców w sprawie masowych aresztowań i rewizji wśród chłopów podczas walki o opłaty targowe.

Na środę zwołano również posiedzenie Komisji Konstytucyjnej dla obrad nad ustawą zgłoszoną przez Klub Narodowy i zakazującą posłom oraz senatorom obejmowania stanowisk, któreby kolidowały z mandatami i przynosiły im korzyści materjalne. Niewątpliwie jednak wszystkie te sprawy nie będą już załatwione.

Sprawa eksposé min. Becka

WARSZAWA 12. 3. (tel. wł. G.) Dziś przedpołudniem odbyło się posiedzenie sejmowej Komisji Spraw Zagranicznych. Przed porządkiem dziennym zabrał głos pos. Stanisław Stroński z Klubu Narodowego i oświadczył:

„Z utęsknieniem czekamy na umieszczenie na porządku dziennym ekspose Ministra spraw zagranicznych i rozprawy Komisji nad niem. Trzy miesiące prosiliśmy o to w sposób przewidziany w regulaminie, ale Pan Przewodniczący uznał sposób ten za nieskuteczny. Następnie ze strony opozycji kilkakrotnie zwracano się do przewodniczącego, aby takie posiedzenie się odbyło i przewodniczący nawet odpowiedział że otrzymał odpowiednie zapewnienie, iż min. Beck ekspose wygłosi. Ale i ta zapowiedź się nie sprawdziła a teraz sesja dość wyraźnie dobiega końca. Najlepszą wskazówką, jak dużo spraw jest do omówienia w polityce zagranicznej, jest choćby to, że przewodniczący Komisji w ubiegłym miesiącu dwa razy przemawiał o tych sprawach na obiedzie „Czasu" w Krakowie i na obiedzie „Słowa" w Wilnie.

W każdym razie ekspose ministra i rozprawy w Komisji nie było, a wszyscy pewnie będą zdania że jest to znaczne pogorszenie dotychczasowego stanu rzeczy."

Przew. pos. Radziwiłł odpowiedział:

„Zaznaczam, że w sprawie pierwszego zwrócenia się o posiedzenie działałem regulaminowo. Zaznaczam również, że jako prywatny człowiek mogę mówić poza Sejmem o polityce zagranicznej, odnośnie zaś sprawy obecnej, istotnie starałem się o posiedzenie i miałem dane upoważniające mnie do zapewnień że będzie ekspose ministra, ale obecnie od pewnego czasu min. Beck jest chory i dlatego posiedzenie nie mogło się odbyć."

Następnie komisja uchwaliła kilka ustaw ratyfikacyjnych.

Baroni węglowi żądają
zlikwidowania małych kopalń

WARSZAWA, 12. 3. (Tel. wł. G.) Obrady przedstawicieli przemysłu węglowego, którzy przygotowują projekt konwencji węglowej, dotyczyły również unieruchomienia małych kopalń. Mianowicie

reprezentanci kopalń górnośląskich wysunęli postulat zlikwidowania szeregu małych kopalń węglowych w powiatach zawierciańskim i będzińskim. Właściciele tych nieczynnych kopalń otrzymywaliby premje od syndykatu węglowego.

Unieruchomienie małych kopalń oznaczałoby stopniowe zalanie ich wodą.

Jak wiadomo, właściciele małych kopalń nie chcą należeć do konwencji węglowej.

Wynagrodzenie urzędników
za prace dodatkowe

WARSZAWA, 12. 3. (Tel. wł. G.) Minister skarbu wydał okólnik w sprawie wynagrodzeń urzędników państwowych za wykonywanie prąc dodatkowych.

Okólnik wyjaśnia, że wynagrodzenia te wypłacane będą według dotychczasowych stawek, które obowiązywały przed wprowadzeniem w życie ustaw uposażeniowych — aż do czasu opracowania przez Ministerstwo nowych przepisów.

Kraków bez światła

Kraków, 13 marca.

W dniu wczorajszym o godz. 6.30 zgasło nagle w całym Krakowie światło elektryczne. Na ulicach do godziny 18-tej panowała ciemność. Nie było również światła w domach prywatnych i urzędach do godziny 19-tej.

Oryginalna ankieta w szkołach średnich

Przemyśl, 12 marca.

W ciągu ostatnich kilku dni młodzież przemyskich szkół średnich otrzymała do opracowania i odpowiedzi nast. charakterystyczne pytania:

1) Jakie są mi znane organizacje ekonomiczne, społeczne i polityczne, do których należą ludzie dojrzali (dorośli) i co mi wiadomo o celach tych poszczególnych organizacyj?

2) Które z organizacyj ludzi dojrzałych uważam za pożyteczne, a które za zbędne, lub szkodliwe i dlaczego?

3) Jakie organizacje winnyby przedewszystkiem istnieć i co winnyby robić?

Budująca ta ankieta, wzorująca się ściśle na wiadomych wzorach, wywołała w przemyskich kołach rodzicielskich bardzo duże oburzenie.

Korfanty dalej na czele Ch. D.

WARSZAWA, 12. 3. (Tel. wł. G.) Wczoraj w Warszawie odbył się zjazd naczelnej rady Ch. D. Na zjeździe tym sen. Korfanty zrzekł się prezesury Stronnictwa, został jednak ponownie wybrany przez radę na prezesa.

Ponadto jednomyślnie uchwalono rezolucję, aprobującą dotychczasowy kierunek polityczny Ch. D.

Protesty wyborcze

WARSZAWA, 12. 3. (Tel. wł. G.) Sąd Najwyższy rozpatrywał dziś protest przeciw wyborom do Sejmu w okręgu Przemyśl, Dobromil, Sanok, Brzozów i Krosno. Po przeprowadzeniu rozprawy sąd zapowiedział ogłoszenie decyzji w dniu 26 bm.

Proces o obrazę talmudu

WARSZAWA, 12. 3. (Tel. wł. G.) Z Katowic donoszą, że w przyszłym miesiącu na wokandzie tamtejszego sadu okręgowego znajdzie się niezwykle charakterystyczny proces o obrazę religii żydowskiej. Partja narodowo-socjalistyczna, działająca na terenie Górnego Śląska, umieściła w swym organie „Błyskawica" artykuł obrażający talmud. Żydowska gmina w Katowicach wytoczyła o to proces.

W sprawie powyższej zwrócił się sąd katowicki do szeregu wybitnych znawców-teologów, m. inn. do profesora wydziału teologii katolickiej w Uniwersytecie Warszawskim. Profesorowie warszawscy nie zgodzili się występować w tym procesie, natomiast jako rzeczoznawca wystąpi prof. ks. Archutowski z Krakowa.

Z serji procesów o nadużycia
w przemyskim sądzie wojskowym

PRZEMYŚL, 12. 3. (PAT) W poniedziałek. 12 bm. rozpoczął się w wojskowym sądzie okręgowym w Przemyślu rozpisany na 3 dni

proces przeciwko wachm. Pawłowi Świdrowi z 20 p. nl. w Rzeszowie, oskarżonemu o popełnienie licznych nadużyć na szkodę Skarbu Państwa.

Wachm. Świder, pełniąc w jednym z szwadronów 20 p. uł. funkcje podoficera rachunkowego, przedstawiał płatnikowi swego pułku do wypłaty sfałszowane wykazy żołnierzy, którym rzekomo należało się strawne, dalej zatrzymywał sobie strawne faktycznie należne, a także wstawiał do wykazów nazwiska fikcyjne.

Trybunałowi przewodniczy major K. S. **Burnatowicz**, oskarża mjr. K. S. **Szediwy**. Rozprawa jest pierwszą z serji rozpisanych w bież. miesiacu trzech rozpraw przeciwko podoficerom 20 p. uł. w Rzeszowie o nadużycia.

—:o:—

DZISIEJSZA POGODA

Przewidywany przebieg pogody do wieczora, dnia 13 bm.: Po rannych mgłach lub chmurnym stanie nieba rozpogodzenie. Ciepło. Słabe lub umiarkowane wiatry z kierunków południowych.

Widmo „faszyzmu lewicowego"

Od kilku dni Francja żyje w niezwykłem podnieceniu politycznem, jakie zostało spowodowane zeznaniami b. prefek ta policji paryskiej p. Jana Chiappe'a. Z zeznań tych, złożonych przed parlamentarną komisją śledczą wynika niezbicie, że niektórzy przywódcy kartelu lewicowego zamyślali rodzaj zamachu stanu o charakterze faszystowskim. Byłby to oczywiście faszyzm różny od faszyzmu dajmy na to włoskiego, nie przyświecałaby mu idea narodowa, właściwie z faszyzmu zostałyby zapożyczone tylko metody, bo treść miałaby być lewicowa.

P. Frot, b. francuski minister spraw wewnętrznych w gabinecie p. Daladier'a zdmuchniętym z widowni przez opinję publiczną po krwawych wypadkach z 6 lutego — postanowił stworzyć siłę uzbrojoną, złożoną z elementów najróżnorodniejszych; siła ta miała być ślepo oddaną p. Frotowi, a jej użycie polegałoby na stopniowem zastępowaniu przez nią policji. P. Frot rozpoczął swą akcję, gdy nie był jeszcze ministrem spraw wewnętrznych, lecz ministrem różnych mniejszych resortów w poprzednich gabinetach lewicowych. Jego marzenia szły w kierunku stworzenia własnego gabinetu, a wówczas byłaby puszczona w ruch jego bojówka, jako czynnik wchodzący w miejsce policji.

Akcja p. Frota nie udała się, nastrój narodowy ludności paryskiej uczynił ją iluzoryczną. Jednak sam pomysł nie należy do historji. Faszyzm lewicowy jest rzeczywistością, nam znaną lepiej niż komu innemu, ale który też i gdzieindziej próbuje przeciwstawić się zwycięstwu idei narodowej.

Skąd zjawia się pomysł faszyzmu lewicowego? Oto wynika on stąd, że lewica w okresie powojennym ujawniła niezdolność do rządów w ramach ustroju demokratyczno-reprezentacyjnego. Lewica ta nie była nigdy jednolitą, jej część składową albo bardzo poważną, jak we Francji, albo przeważną, jak w Niemczech i we Włoszech — oczywiście przed przewrotem w obu ostatnich państwach — stanowili socjaliści. Rolę zaś socjalizmu w dyskredytowaniu rządów, albo na nim opartych, albo od niego zależnych, uwydatniliśmy już kilkakrotnie bardzo obszernie. Rola ta zasadzała się na unikaniu przez partje socjalistyczne wyraźnej odpowiedzialności.

We Francji to uchylanie się od odpowiedzialności przybrało formy klasyczne. Kartel lewicowy, złożony z radykałów i socjalistów odnosi zwycięstwo w r. 1924. Socjaliści do gabinetu nie wchodzą, tylko sami radykali. Co pewien czas socjaliści głosują przeciw gabinetowi. Nie godzą się na głosowanie za koniecznemi reformami skarbowemi. W rezultacie następuje upadek rządów kartelowych. Przychodzi rząd jedności narodowej pod przewodnictwem Poincarego w r. 1926, a więc przed upływem kadencji lewicowej Izby Deputowanych.

W r. 1932 znów kartel lewicowy odnosi zwycięstwo. Sądzi się, że teraz już dawne błędy nie zostaną powtórzone. Ale gdzietam? Socjaliści taktyki nie zmieniają. W ciągu 18 miesięcy upada sześć gabinetów. Opinja się denerwuje. Staje się jasneh, że rządy kartelu lewicowego znajdują się przed bankructwem.

I wówczas u kilku polityków lewicowych — p. Frost nie jest wyjątkiem — zjawia się myśl rządzenia po dyktatorsku, bez oglądania się na parlament. Politycy ci bowiem rozumieją, że większość lewicowa w parlamencie jest zdyskredytowana, że dalsze zmiany gabinetów są niemożliwe. Przychodzi im tedy szalona myśl rządzenia w sposób autorytatywny, pozakonstytucyjny. Do tego celu miałyby służyć bojówki złożone z najróżnorodniejszych elementów.

Politycy ci jednak zapomnieli, że Francja posiada opinję publiczną, że posiada w Paryżu ludność niezwykle patrjotycznie usposobioną. To, co gdzieindziej mogło czy też mogłoby się przejściowo udać, we Francji stało się niemożliwem. Oprócz powyższego błędu dołączał się nadto błąd drugi. We wszystkich państwach i u wszystkich narodów zwyciężają dziś kierunki narodowe. Oczywiście grupy masońsko-radykalne nie chcą przyznać, że powodem powodzenia może być idea narodowa, już raczej skłonni są zgodzić się, że odegrała rolę znaczną taktyka. Sądzą więc, że to taktyka, czyli owe metody faszystowskie były powodem przemian w różnych państwach. Od takiego rozumowania niedaleko do wniosku praktycznego, że trzeba sobie tę taktykę, owe metody faszystowskie przyswoić. I tu właśnie jesteśmy u genezy faszyzmu lewicowego, tego monstrum, tego ciała bez duszy, jakie tu i tam da się zaobserwować.

Zwróciliśmy onegdaj uwagę, że na gruncie dyktatury stanęły w obecnym momencie partje socjalistyczne we Francji, Hiszpanji i Polsce i że również znaczny odłam angielskiej Labour Party zrywa z zasadą rządów większości, wypowiadając się za rządami dyktatury robotniczo - socjalistycznej.

Oprócz socjalistów zamiary dyktatorskie zjawiają się w partjach radykalnych, będących ekspozyturami masonerji. Z widmem takiej dyktatury zetknęła się Francja, ale je szczęśliwiej, niż niektóre państwa europejskie odegnała. Oczywiście ewolucja stosunków we Francji nie została jeszcze dokończona, bo tam ataki dyktatury socjalistycznej dopiero się rozwijają. Być może, że na wypadek ostatecznego odparcia wszelkich prób dyktatur lewicowych, Francja będzie pierwszym krajem, który uniknie wogóle dyktatury przy przetwarzaniu zasad swego życia publicznego w duchu narodowym. Będzie to unaocznienie plastyczne zasady głoszonej przez obóz narodowy w Polsce, że istota przemian, jakie niesie idea narodowa mieści się nie w formie, ale w treści i że w szczególności dyktatura osobista nie ma nic wspólnego z ideą silnych rządów, opartych o Naród.

Ś.

Literatura w liberji

Urzędowo-literacki „Pion" nie zachwyca swym usłużnym oportunizmem nawet ruchliwszych umysłów po stronie obozu rządowego. Ostatnio „Bunt Młodych" zarzucił chorążemu tego oportunizmu w „Pionie", p. Skiwskiemu, kompromisowość i nieco obłudną nieszczerość. P. Skiwski gęsto się tłumaczy w ostatnim zeszycie „Pionu" z 10-go b. m.:

„— Autor notatki zarzuca mi kompromisowość stanowiska. Popiera to przykładami. Miałem bronić katolicyzmu, tymczasem krytykuję duchowieństwo. Pomijam naiwne utożsamienie interesu katolicyzmu z interesem duchowieństwa...

Od kompromisu odróżniam syntezę...

Wychodzę z założenia, że w zakresie pracy państwowej weszliśmy na drogę syntezy. Wyrazem tej syntezy jest nowo uchwalona Konstytucja, realizująca ideę silnej demokracji. Konstytucja jest syntezą dwóch zwalczających się w życiu, ale dających się uzgodnić prądów: autorytetu i wolności. Cokolwiekby powiedzieli liberałowie o „faszyźmie" (określam tym skrótem wszelki system organizacji i społeczeństwa, opatry na zasadzie przewagi interesu zbiorowości nad interesem indywidualnym), nie da się zaprzeczyć, że właśnie ten „faszyzm" jest często zbawienną reakcją na rozluźnienie prężności społecznej; więcej, że reprezentuje pewne wartości stałe, stojąc na straży wielkich cnót obywatelskich. Z drugiej strony, również nie ulega wątpliwości, że w poglądzie liberalistycznym istnieje pierwiastek niezniszczalny, którym jest kult wolności. Zarówno faszyzm, negujący wolność, jak liberalizm, brzydzący się wszelką formą dyscypliny, potwornieją i prowadzą do degeneracji. Nasza nowa Konstytucja jest uchwyceniem tego niezmiernie trudnego punktu równowagi pomiędzy obu poglądami, z zachowaniem tego, co pozytywne, a z wyłączeniem przerostów i zwyrodnień. Bliżej uzasadniać tego poglądu nie mam potrzeby. Kogo z czytelników ta sprawa interesuje ten poza tekstem Konstytucji powinien przeczytać świetne przemówienie posła Miedzińskiego w Sejmie oraz artykuł prof. Makowskiego w „Pionie" nr. 6, oświetlające sprawę gruntownie a dostępnie."

Tu dopiero wyłazi w całej okazałości ten usłużny oportunizm pisma, które niby ma być wyrazem myśli, a poprostu, z niesłychaną płytkością frazesu, rażącego w sprawach tej wagi co ustrój państwa, bije pokłony pp. posłom z BB. i to kłaniając się w pas bez względu na... pion.

Jak doszło do ustąpienia prefekta Chiappe'a

Charakterystyczne szczegóły jego zeznań przed parlamentarną komisją śledczą

W prasie ukazały się już wiadomości o przesłuchaniu b. prefekta policji paryskiej Chiappe'a w związku z wypadkami w Paryżu w dniu 6 ub. m. Przesłuchiwanie odbyło się przed parlamentarną komisją śledczą. Niektóre momenty zeznań b. prefekta Chiappe'a są tak ciekawe, że warto przytoczyć je dosłownie za prasą francuską.

„EKIPA" FASZYSTOWSKA B. MIN. FROTA

W piątek — zeznawał Chiappe — 2 lutego byłem przyjęty przez prezesa Rady Ministrów Daladiera. Po przyjaznem powitaniu go przedstawiłem Daladierowi stan opinji publicznej i wskazałem mu błędy, których należy uniknąć. Przestrzegłem go w szczególności, że p. Frot usiłuje rekrutować ekipę złożoną z ludzi pewnych, którąby ściśle związała się z jego losem: socjalistów dysydentów, b. komunistów i b. kamelotów królewskich. Elementy niepewne niewątpliwie zdołałyby tam przeniknąć i mogłyby przeciwdziałać akcji policji. Poprzedniego dnia wieczorem p. Frot nie będący jeszcze ministrem spraw wewn. próbował wejść w stosunki z pułk. de La Rocque, który odmówił, gdy się dowiedział o składzie gabinetu i gdy poznał niektóre zamiary żywione przez p. Frota.

Posiadam wiadomości, pokrywające się z pańskiemi — odpowiedział p. Daladier.

Z drugiej strony p. Chiappe podał do wiadomości prezesa Rady Min., że u p. Patenôtre'a (b. ministra) żądano subwencyj, celem uzbrojenia niektórych ugrupowań skrajnej lewicy. P. Patenôtre, od którego p. Chiappe otrzymał te wiadomości, odmówił za jego radą.

„GWARANTUJĘ, ŻE BYŁBYM NA ULICY"

Przewodniczący komisji pyta Chiappe'a:

— Chciałbym, żeby pan nam podał szczegóły co do sposobu, w jaki skłoniono Pana do opuszczenia prefektury policji. W szczególności, czy w ciągu rozmowy telefonicznej, jaką Pan miał z prezesem rady ministrów, użył Pan słów: „Znajdzie się mnie dziś wieczorem na ulicy".

— W sobotę rano — zeznawał p. Chiappe — o godz. 9-tej p. Daladier przywołał mnie do telefonu; powiedział mi:

— Chiappe, zwracam się do Pana, jako do dobrego obywatela i do dobrego Francuza. Proszę Pana o przyjęcie następstwa po marszałku Lyautey w Maroku.

Odpowiedziałem:

— Sama myśl być następca marszałka Lyautey napełnia mnie dumą, wzruszeniem i trwogą. Lecz w obecnych okolicznościach, ja nie mogę porzucić swego posterunku. Gdy niektórzy wołają: „Śmierć Chiappe'owi!", Chiappe, nie jedzie do Rabatu. Mój honor zatrzymuje mnie w Paryżu.

— Pański honor nie jest zaangażowany.

— Ja jestem jedynym sędzią mego honoru, proszę Pana o nienastawanie.

— Prezes Rady ministrów powiedział do mnie wtedy:

— Ja chcę pańskiej zgody.

Odpowiedziałem:

— Daremnie Pan nastaje. Jakiekolwiek byłoby stanowisko, które się mi ofiaruje, ja nie chcę opuścić Paryża. Rozumiem, że chcecie mnie usunąć z prefektury, dla której Pani Chiappe i ja poświęciliśmy siedm lat naszego życia. Wstąpiłem tutaj bogaty, a wyjdę ubogi. Znajdę się na ulicy, będę, być może, nieszczęśliwy jednak uczciwy jak zawsze.

Nasza rozmowa skończyła się na tem.

Jeżeli byłbym powiedział: „Ja będę tego wieczora na ulicy", to gwarantuję, że byłbym tam istotnie.

Co piszą o Pakcie?

W ostatnim numerze „Revue Politique et Parlementaire" p. Raymond Henry zastanawia się nad znaczeniem polsko-niemieckiego Paktu z dnia 26-go stycznia b. r. Autor zastrzega się na wstępie, że jest daleki od przypuszczeń — jak to czyni szereg pisarzy politycznych na Zachodzie, że Polska przeszła całkowicie na stronę Niemiec. Pomimo tych zastrzeżeń, autor ocenia Pakt dość pesymistycznie.

„— Trzeba przyznać, że podpisanie Paktu uświęca podwójny manewr: manewr Polski, urażonej w swojej miłości własnej stanowiskiem zajmowanem nie jednokrotnie przez politykę francuską, lecz przedewszystkiem uświeca manewr Rzeszy, która zmierza do celu określonego. Pod tym względem nie mamy najmniejszego powodu do zadowolenia.

Jak tego sobie życzył Hitler, rokowania odrębne zostały nawiązane. Metoda którą on propaguje, została zaakcentowana przez jednego z partnerów, najważniejszego po Francji. Metoda ta doprawidziła do pewnego rezultatu. W rzeczy samej dyplomacja niemiecka ma możność nie tylko wykazać się pewnym sukcesem, lecz i udowodnić jak bardzo było usadnione opuszczenie przez nią Genewy. I jeśli z drugiej strony można przypuszczać że nowy pakt usuwa niebezpieczeństwo niemieckiej agresji przeciwko Polsce — niebezpieczeństwo grożące pokojowi Europy, to z drugiej strony jednak trzeba stwierdzić, że pozostaje nadal wielkie niebezpieczeństwo: przecież Niemcy, żywiące stałe obawę wobec dwóch tysięcy samolotów i czterdziestu dywizji polskiej armji będą dziś bardziej spokojne od tej strony i, przerwawszy, jak mówi pewien dziennik węgierski, „żelazne koło swego odosobnienia", będą mogły ześrodkować swoje wysiłki gdzieindziej.

W której stronie? Oczywiście w kierunku Austrji. Dlatego też nie sposób byłoby twierdzić, że podpisanie nowego paktu polsko-niemieckiego stanowi postęp dla sprawy pokoju".

DOKOŁA SKANDALU STAWISKIEGO

PARYŻ, 11. 3. (PAT). Od 10-ciu tygodni trwa już naprężona sytuacja wewnętrzna, wywołana przez skandal Stawiskiego. Trzeba było aż tak długiego okresu czasu aby kom. Bony jednym zamachem wykrył poszukiwane talony czeków Stawiskiego, klejnoty i wydostał tajemnicę od tych obrońców bandy, którzy nie zdołali się rzucić w nurty Sekwany. Ale pomimo to zamieszani w aferę b. min. Dalimier i Durand nie zostali dotychczas przesłuchani.

W taki sposób charakteryzuje sytuację jedno z pism, twierdząc, że wyjaśnienie afery natrafia na trudności i że zatrzymani dotąd w więzieniu wspólnicy Stawiskiego są zaledwie pionkami na szachownicy, główne figury bowiem pozostają w ukryciu. Nad ich odszukaniem pracuje paryski sędzia śledczy Ordonneau, który nakazał aresztowanie boksera Niemena, oraz szereg rewizyj na podstawie notatek, znalezionych u Niemena i w mieszkaniu kinematografisty Migeoda.

W najbliższych dniach oczekiwane są nowe sensacje, a liczba aresztowanych przekroczy 30 osób. Obrona oskarżonych, a w szczególności Tissiera, złożyła protest przeciwko przeniesieniu dochodzeń z Bayonne do Paryża.

Konferencja Frota z Chiappem nie dała żadnych sensacyjnych wyników. Obaj podtrzymywali swe poprzednie zeznania. Chiappe twierdził, że Frot starał się zorganizować grupę ludzi, na wszystko gotowych i oddanych mu, złożoną z b. socjalistów i b. kamelotów królewskich, którą mógłby posługiwać się w razie potrzeby. Frot kategorycznie zaprzeczył temu, podkreślając, że myślał tylko o stworzeniu drużyny ministerjalnej.

Sąd wyższej instancji odrzucił prośbę Dariusa i Dubarry o prowizoryczne wypuszczenie na wolność. Obaj będą przewiezieni z Pau do Bayonne.

Z inicjatywy min. Cherona prokurator rozpoczął śledztwo w sprawie funduszów reklamowych T-wa kolejki podziemnej. W Orleanie zawieszono działalność Credit Municipal d'Orleans.

Ratowanie rozbitków z „Czeluskina"

MOSKWA 11. 3. (PAT) Obozowisko rozbitków „Czeluskina" stale zmienia swe miejsce pobytu i posuwa się na zachód. Lotnik Lapidewski, który przed kilku dniami szczęśliwie dotarł do obozowiska, usiłował ponownie dokonać podobnej ekspedycji jednakże musiał zawrócić w połowie drogi. Władze przygotowują w najbliższym czasie ekspedycję ratunkową z udziałem lotnika Wodopianowa, który zamierza wystartować z Chabarowska.

Demonstracje antypolskie w czeskim Cieszynie

CIESZYN, 11. 3. (PAT) W związku z antypolskiemi demonstracjami w czeskim Cieszynie, zamieszcza Moravsko-Ostravski Dennnik artykuł pt. „Dlaczego manifestujemy dziś w czeskim Cieszynie". W artykule tym usiłuje obniżyć powagę i znaczenie uroczystości żałobnych, urządzonych w Polsce ku czci żołnierzy polskich, poległych w czasie najazdu czeskiego na Śląsk cieszyński. Pozatem artykuł zawiera szereg złośliwych uwag pod adresem współżycia polsko-czechosłowackiego.

MORAWSKA OSTRAWA, 11. 3. (PAT) W manifestacjach antypolskich wzięło udział zaledwie 600 uczestników, mimo, że koleje czechosłowackie udzieliły przybywającym bezpłatnych biletów. Przemawiało 3 mówców. Zebrani uchwalili rezolucję, w której nawołują do wytrwania Czechów na kresach. Wysłano do Pragi telegram hołdowniczy.

MORAWSKA OSTRAWA, 11. 3. (PAT) Staraniem organizacyj nacjonalistycznych odbyło się w Cieszynie zgromadzenie, na którem miano odpowiedzieć Polakom na uroczystości żałobne ku czci żołnierzy polskich poległych w walce przeciw najazdowi czeskiemu. W czeskim Cieszynie w okolicy krążyły wzmocnione patrole. Garnizon cieszyński znajdował się od kilku godzin w pogotowiu.

Zgromadzenie, które odbyło się w sali, miało charakter ściśle zamknięty. Dopuszczano tylko uprzednio zgłoszonych członków za okazaniem legitymacyj. Znamiennem jest, że zgromadzenie nie odbyło się w tak szerokich rozmiarach, jakie początkowo chcieli mu nadać organizatorzy, którzy planowali zorganizowanie w Cieszynie ogólnokrajowej manifestacji.

Strajk generalny w Hiszpanji

BARCELONA 11. 3. (PAT) W całej Hiszpanji proklamowano dziś strajk generalny, który rozpocznie się o północy i ogarnie cały kraj. Władze przedsięwzięły szereg środków celem zabezpieczenia ludności dostawy wody, gazu i elktryki. Rząd ogłosił, że strajk będzie traktował jako akcję nielegalną.

PARYŻ 11. 3. (PAT) Z Walencji donoszą, że strajk robotników transportowych i portowych przybrał rozmiary strajku powszechnego. Towarzystwa żeglugi postanowiły wyładować towary w pobliskich portach. W całej Hiszpanji rozwiązano narodową konfederację pracy jako skupiającą elementy monarchistyczne i syndykalistyczne. Organizacja uznana jest za nielegalną.

Olbrzymi pożar w centrum miasta

N. JORK, 11. 3. (PAT) Z Birminghamu w stanie Alabama donoszą o strasznym pożarze, jaki szalał wczoraj popołudniu na głównej ulicy miasta w chwili największego ruchu. Pastwą ognia padł wielki maazyn, który spłonął doszczętnie. 15.000 ludzi przyglądało się niszczycielskiemu żywiołowi.

Pożar przerzucił się na drugą stronę ulicy i ogarnął skład smarów i oliwy. Musiano ewakuować sąsiednie kino, w którem odbywało się przedstawienie. Pożar opanowano po 5 godzinach. 34 osób, przeważnie strażaków, odniosło poparzenia. Straty wynoszą 3,600.000 dolarów.

Pokój zapewniony na 10 lat... tak twierdzi Mussolini

WIEDEŃ, 11. 3. (PAT). Dziennik „Der Tag" podaje rozmowę dziennikarza amerykańskiego Knickerbockera z Mussolinim. Na pytanie dziennikarza o możliwości utrzymania pokoju w Europie, Mussolini oświadczył:

Sądzę, że pokój zapewniony jest conajmniej na 10 lat. Podpisanie paktu polsko-niemieckiego posiada wielkie znaczenie. Kwestja korytarza niepokoiła Europę i kryła w sobie poważne niebezpieczeństwo. Sprawa ta jest obecnie conajmniej na 10 lat załatwiona.

Sądzę, że możemy pakt ten uważać za szczery. Obie strony będą się go trzymały. Hitler uważa się za tak samo związanego paktem, jak Polska, co oznacza, że nie będzie wojny o korytarz gdański. W sprawie Austrji Mussolini wierzy również w szczere zamiary Hitlera dotrzymania zobowiązań.

—o—

Propaganda polskiego morza w lwowskiem radjo

LWÓW, 11. 3. (PAT). W rozgłośni lwowskiej Polskiego Radja odbyło się w sobotę zebranie towarzyskie z okazji przyjazdu dyrektora Gdyńskiego Zw. Propagandy Turystycznej p. Pikuzińskiego. Udział w zebraniu wzięli współpracownicy Polskiego Radja z dyr. Petrym na czele, przedstawiciele prasy oraz delegacja Ligi Morskiej i Kol. z prezesem prof. Niemczyckim.

Dyr. Pikuziński przedstawił zebranym konieczność rozwinięcia szerszej propagandy w celu zainteresowania społeczeństwa Gdynią i Polskiem morzem. Zebranie przy herbatce i pogawędce przeciągnęło się do późnego wieczora.

—o—

Kongres pracowników umysłowych

WARSZAWA, 11. 3. (PAT). W dniu dzisiejszym rozpoczął obrady kongres Unji Pracowników Umysłowych, z udziałem ok. 180 delegatów. W imieniu premjera i min. opieki społ. witał Kongres wicemin. dr. Duch.

Ministerstwo Opieki Społecznej — zaczął swe przemówienie wiceminister — styka się z pracownikami umysłowymi na 2 odcinkach: na terenie inspekcji pracy i na terenie ubezpieczeń społecznych. Na terenie pierwszym zrobiono niemal wszystko dla zapewnienia bezpieczeństwa pracy.

Trudniej przedstawia się sprawa na odcinku ubezpieczeń społecznych: Ostatnio rozpoczęły się w prasie koncentryczne ataki ze wszystkich stron bez względu na odcienie polityczne, na ubezpieczenia społeczne. Sugeruje się pogląd, że ustawa scaleniowa nakłada nowe ciężary na życie gospodarcze. W kampanji przeciw ubezpieczeniom społecznym biorą udział niestety również i pracownicy.

Pracownicy muszą zrozumieć, że przy powszechności ubezpieczeń ryzyko rozłożone jest w ten sposób, że zależnie od wypadków losowych, kiedy jedni zyskują, inni muszą stracić.

Zkolei zjazd powitał cały szereg osób. Depesze z życzeniami nadesłały organizacje pracownicze z Francji, Anglji, Austrji, Czechosłowacji i Jugosławji.

Po części oficjalnej wygłoszono kilka referatów, wieczorem zaś dokonaro wyboru władz Unji. Jutro będą się odbywać obrady w komisjach.

Umierający Ks. Sykstus

PARYŻ, 11. 3. (PAT) Prasa donosi, że stan zdrowia księcia Sykstusa burbońskiego jest beznadziejny. W związku z tem właśnie przybyła do Paryża b. ces. Zyta.

Ameryka wzmaga eksport płodów rolnych

WASZYNGTON, 11. 3. (PAT) Wczoraj komisja monetarna Izby Reprezentantów powzięła doniosłą uchwałę o subsydjowaniu wywozu produktów rolniczych i podniesieniu światowej ceny srebra.

Szoferzy paryscy strajkują

PARYŻ, 11. 3. (PAT) Dziś wybuchł ponownie częściowy strajk taksówek. 2.500 szoferów porzuciło pracę, domagając się dotrzymania przez pracodawców warunków, ustalonych poprzednio.

Ku czci króla Alberta I

WARSZAWA, 11. 3. (PAT). Dziś w południe w auli Uniwersytetu Warszawskiego odbyła się z udziałem rządu i władz akademja dla uczczenia pamięci króla Belgów, Alberta I.

Wiedeńskie Targi wiosenne

WIEDEŃ 11. 3. (PAT) W obecności prezydenta republiki i przedstawicieli rządu nastąpiło uroczyste otwarcie wiosennych Targów Wiedeńskich. W ramach Targów nastąpiło też otwarcie wystawy angielskiej i węgierskiej. Udział cudzoziemców w Targach dość znaczny. Z Polski przybył specjalny pociąg liczący 400 osób.

Ostatnie wyniki sportowe

W Luksemburgu Niemcy—Luksemburgu w piłce nożnej 9:1 (5:1).

W Amsterdamie Holandja — Belgja 9:3 (4:1). Widzów 30.000.

W Paryżu w hokeju Sasketon Qu. — Rangers (St. Zjedn. 3:0. Spotkanie o puhar Paryża przyniosło nowe zwycięstwo drużynie kanadyjskiej.

WARSZAWA, 11. 3. (PAT) Legia pokonała dziś w piłce nożnej Marymont 5:0, zaś Warszawianka łatwo Orła 8:1 (2:1).

Zamach samobójczy

Lwów, 12 marca.

(t.) Wczoraj w godzinach wieczornych usiłowała popełnić samobójstwo przez zażycie większej ilości jodyny niejaka Anna Szczerbiakówna, robotnica zajęta we f-mie „Karpalit". Zawezwane Pogotowie Ratunkowe po udzieleniu desperatce pierwszej pomocy odwiozło ją do szpitala powszechnego.

Powód rozpaczliwego kroku nieznany.

Urywki z dnia

We Francji

Po ostatnich skandalicznych aferach we Francji zapanował głęboki niepokój. Szerokie koła społeczeństwa francuskiego ogarnął moralny wstrząs. Kraj przenika przeświadczenie, że trzeba coś zrobić, że nie należy czekać, aż samo działanie czasu wszystko uleczy.

Na tem tle pisze „Kurjer Warszawski":

„Przy tym ogniu któż nie zamierza upiec swej pieczeni? Niepospolitą ruchliwość (na ulicy) wykazują monarchiści, którzy jednak, jak się zdaje, nie mogą liczyć n wzrost popularności. Korzenie monarchizmu prawie wszędzie spoczywają bardzo płytko w ziemi. Dowiodły tego ponownie smetne losy Hohenzollernów, Wittelsbachów, Habsburgów. Pan Maurras nie wzniesie chyba tronu dla księcia de Guise.

Inaczej przedstawiają się rzeczy, gdy chodzi o faszystów. Rzecz ciekawa i ważna: ci z lewicy są znacznie groźniejsi od swych współzawodników z prawicy. Faszystom prawicowym brak doktryny, brak jasnej idei. Natomiast faszyści lewicowi są poprostu Jakobinami starej daty, marzącymi o dyktaturze radykalnej. Udając, że wierzą w jednolitość zwartość i determinację obozu umiarkowanego, faszyści lewicowi — przedewszystkiem socjaliści z pod znaku Blum'a — wzywają do utworzenia jednolitego frontu radykalnego przeciwko „reakcji faszystowskiej". Mówią, że trzeba zapomnieć o starych sporach z komunistami, że partje robotnicze powinny uprawiać wspólną politykę. Liczą także na przyłączenie się do nich radykalistów socjalizujących w guście p Bérgery. I proszą o błogosławieństwo potężną masonerję. Hasłem tej koalicji byłoby zwołanie konstytuanty, któraby przewróciła konstytucję francuską od góry do dołu. „Należy — pisze Temps — uważnie obserwować tę propagandę, o tyle groźniejszą, że przybiera nieoczekiwaną formę „obrony wolności demokratycznych" i ruchu, zwalczającego rzekomy faszyzm paryski."

Stąd ataki na rząd jedności narodowej p. Doumergue'a, jako na „produkt rewolty". Radykaliści jakobińscy chcą go rozstroić, uniemożliwić mu istnienie, ale — co dalej? Czerwony faszyzm dyktatury radykalnej?

„Kurjer Warszawski" pisze:

„Nam się zdaje, że ogromna trudność sytuacji jest przedewszystkiem natury praktycznej. Niewątpliwa większość Francuzów pragnie reformy konstytucji. Już dawniej mówiono: zgoda! na to, co proponował np. Poincare lub Millerand. Teraz mówi się tak samo: zgoda! na to, co proponuje Tardieu, Ordinaire i wielu innych. Tylko niewiadomo, jak dojść do tego celu? Czy rozwiązać izbę i zwołać konstytuantę? Jak dokonać pierwszego, czyli uzyskać aprobatę senatu, będącego w rękach radykalistów? Jak zapobiec, aby konstytuanta nie stała się źródłem chaosu.?

Pod tym względem decydująca w izbie poselskiej grupa radykalno-społeczna przedstawia obraz szczególnego zamętu ideowego. Nic tam podobnego do jednolitości poglądów! Herriot, Daladier, Sarraut, Chautemps, Młodoturcy — ile głów, tyle rozumów, Ich kongres odłożono do pierwszej połowy maja. Rząd nie ma wielkiej pociechy z tymczasowego poparcia tak miękkiej gliny.

Tymczasem ten i ów moralista, wygrzewający się na słabem słońcu marcowem w ogrodzie Luxemburskim, zadaje sobie stare odwieczne pytanie: **quid leges sine moribus?** Co znaczą prawa bez obyczajów? Niestety, choć Kościół ją raz po raz przypomina, nie jest to kwestja aktualna w czasach, w których rozstrzyga, rządzi, dyktuje, rozpiera przewaga fizyczna. W ogrodzie Luxemburskim zasiadają romantycy. Ani socjaliści, ani komuniści, ani zwolennicy oświeconego absolutyzmu, ani faszyści nie troszczą się **mores**."

Autor artykułu, sen. Koskowski wątpi, aby pomimo tak ciężkiej sytuacji miał we Francji nastąpić przewrót ustrojowy. Bo — jak pisze:

„Istnieje mnóstwo świadectw tego, że bezwarunkowa, ogromna większość Francuzów, pragnąc poważnej reformy, odrzuca samą myśl przewrotu.

Radzimy przeczytać specjalnie ostatni rozdział znakomitej książki Tardieu'go (L'heure de la Décision). Ten utalentowany i doświadczony autor pisze, że przed Francją stanął teraz **problemat cywilizacji. A** cywilizacją francuską jest wolność. Żyć w wolności, myśleć bez przymusu zewnętrznego, mówić swobodnie — oto co świat nazywa ideami francuskiemi.

Jakże daleki jest ich odowód! Bronili ich już moraliści greccy, następcy Augusta, apostołowie, pierwsi papieże, pierwsze klasztory, — jeszcze przed ludźmi Odrodzenia. Cywilizacja francuska wierzy w człowieka, w jego godność, w prawa. Posiada ona zmysł niezbędnych dyscyplin, lecz rozumie zarazem, że tyleż warta jest zbiorowość, co warte jest indywiduum.

Tej cywilizacji francuskiej będą bronili ludzie, wyznający program t. zw. umiarkowany.

Jak widzimy, **stawka jest duża**, równie dla Francji, jak dla tego świata, który potrzebuje ognisk wolności i godności ludzkiej."

„Na wysokiej Połoninie"

Niedawno zamieściliśmy w „Kurjerze literacko - naukowym" obszerny wyjątek z książki Dr. St. Vinzenza p. t. „Na Wysokiej Połoninie", która niebawem ukaże się równocześnie w oryginale polskim i w przekładach niemieckich i angielskich. Przed paru dniami p. Vinzenz wygłosił o swojej książce odczyt na t. zw. „Wileńskiej środzie literackiej". O odczycie tym prasa wileńska zamieściła szereg sprawozdań, z których jedno — ze względu na wielkie zainteresowanie, jakie budzi zapowiedziana książka Vinzenza w szerokich sferach miłośników Huculszczyzny — przytaczamy poniżej:

„Odosobnienie u stóp Czarnohory, w zacisznej dolinie Słobody Rungurskiej bardziej sprzyja kontemplacji filozoficznej, niż np. szum i stuk wielkomiejski. Wspaniałe puszcze karpackie i górski step połonina, inaczej szumią i piękniej... Zagadkowa nieco i jakże pociągająca swoją barwną fantazją huculszczyzna narzuca się z osobliwą siłą, czaruje, przykuwa. Bystre spojrzenie, mocny, głęboki sentyment, szeroka wiedza i tęgie pióra stworzyły książkę, której wyjątki autor poważny pisarz filozoficzny dr. St. Vincenz, syn tej krainy czytał nam wczoraj na Środzie.

Temat dla przeważnej części słuchaczów, dość egzotyczny. Pokucie, ten kąt Rzeczypospolitej, wciśnięty między potężne grzbiety skalne, zaszyty w wspaniałe puszcze, jest tak mało znany, że tutaj w Wilnie słucha się o nim tak może, jak o podpirenejskich Baskach, nieledwie... Huculi, ciekawy, dawny lud o języku zachowującym starosłowiańskie echa, w którym nawet i coś z mowy Kazań Świętokrzyskich można znaleść.

Bujna i barwna opowieść, szumiąca karpacką kedrą (Limba), potężnym, masztowym świerkiem, żerebem (kosodrzewina) odzywająca się smętną pieśnią trombity, czy fletu i trzaskiem kopyt zręcznych i śmigłych rumaków huculskich, o których cuda autor nam opowiada. Żywa i potoczysta opowieść o bohaterach, dawnych zbójnikach karpackich, o różnych innych, charakterystycznych postaciach huculskich, aż do ostatnich dni, niemal Nakoniec powszedni żywot hucuła, wśród jego „carynek" (zagród) płaj (ścieżek górskich) i połonin. Żywot ludu o pięknej duszy, dziwnie bogatej fantazji, o dumie i sercu wiernem a hardem miłującem własną niezależność i puszczę rodzimą".

Przypuszczalnie i Lwów wkrótce będzie miał możność zapoznania się bliżej z osobą prelegenta i jego dziełem, dowiadujemy się bowiem, że oddz. Lwowski Polskiego Tow. Tatrzańskiego, zwrócił się do p. Dr. St. Vinzenza z prośbą wygłoszenia odczytu na jednem z czwartkowych zebrań Towarzystwa.

Korespondencja z Kamionki Strumiłowej

Walne Zgromadzenie Pol. Tow. Kasynowego. W lutym br. odbyło się Walne Zgromadzenie PTK, które miało zadecydować czy rozwiązać PTK i oddać cały majątek w myśl życzenia p. starosty Kulpińskiego „Rodzinie Urzędniczej", czy istnieć dalej samoistnie. Walne Zgromadzenie uchwaliło nie łączyć się z „Rodziną Urzędniczą", tylko istnieć dalej jako PTK.

Nowy burmistrz. Dnia 1 marca objął urzędowanie nowy burmistrz p. Dr. Jan Bryk wybrany 13 głosami. Pan burmistrz stron bez meldowania nie przyjmuje. Trzeba się zgłaszać u sekretarza, sekretarz zapisuje na karteczce imię i nazwisko petenta i czego sobie strona od pana burmistrza życzy i zanosi karteczkę do burmistrza, a cichy i potulny obywatel Królewskiego Wolnego Miasta Kamionki Str. z trwogą czeka jak na wyrok, czy go burmistrz przyjmie, czy też wyrzuci. Cieszymy się bardzo, że takie są nowe przepisy, gdyż zdaje się nam' że niebawem będzie u nas rządził nie burmistrz, ale prezydent miasta Kamionki Str. i z małej mieściny wyrośniemy na wielkie miasto. Nie wiemy tylko, czy naszą radość podzielą i inni obywatele naszego miasta którym już się nie podobają niektóre pociągnięcia, gdyż 13-ka nie dla każdego ciągnęcia nowego burmistrza. Radzimy nowemu burmistrzowi być ostrożnym w nowych pociągnięciach, gdyż 13-ka nie dle każdego jest szczęśilwą.

Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO

Judasz z Kariothu

Dramat w 5 aktach Karola H. Rostworowskiego

Kraków, 13 marca.

Mineło właśnie lat dwadzieścia jeden, gdy teatr krakowski za dyrekcji Ludwika Solskiego po raz pierwszy (22. II 1913) wystawił dramat zeszłorocznego laureata nagrody państwowej. Dramat zdobył wstępnym bojem publiczność i podbił sceny polskie. Obiegł je i był często wznawiany. Obecnie wznawia go teatr krakowski.

W okresie zgórą dwóch dziesiątków lat wiele się zmieniło. Minął okres wielkiej wojny, wyrosło rzec można nowe pokolenie — ale dramat Roztworowskiego nie stracił na wartości i na świeżości. Opracowanie biblijnego tematu, w nowożytnej formie i w lirycznem ujęciu tragedji zdrajcy Chrystusa przetrwało i przetrwa zmieniające się upodobanie literackie i teatralne, a gdy kiedyś teatr przestanie oddziaływać w dzisiejszej formie — „Judasz" Roztworowskiego obok jego „Kaliguli" wejdzie do kanonu tych dzieł wysokiej miary, które nie przemijają predko i zawsze budzić będą dreszcze wzniosłych uczuć, choćby w lekturze.

Bohatera swego dramatu potraktował Roztworowski z ujawnionym już w poprzednich swoich utworach realizmem psychologicznym, do którego dodał mistrzowską stylizację.

„Judasza" ukazuje nam Roztworowski nie jako jakiegoś demona, jakim go zrobiono w ciągu wieków — ale jako człowieka słabego, nędznego kramarza (Jam w Galilei sklepik miał... otwarty... ledwie do wieczora), który olśniony chwilowo nauką Chrystusa i pod wpływem egzaltacji żony Racheli, nie mogąc pojąć Chrystusowej idei „królestwa nie z tego świata", chciałby by królestwo to zapanowało już na ziemi. Traktujac materialistycznie obietnice Chrystusa, przygnębiony ubóstwem, poddaje się podszeptom szatana. Marzy mu się panowanie nad Jerozolima, wjazd triumfalny Chrystusa uważa dla siebie za środek do celu.

Zawiedziony w nadziejach i sterory zowany przez starszyznę żydowską staje przed problemem: męczeństwo lub zdrada. Wybiera zdradę i staje się sprawcą wielkiego dramatu Ukrzyżowania.

Grzesznik - tchórz przechylił sie na stronę zła... świadomie, nie pod wpływem jakiejś siły fatalnej czy zbrodniczej predystynacji.

I jako taki grzesznik dobrowolny i świadomy a równocześnie sprawca dramatu Ukrzyżowania budzi Judasz uczucie... odrazy, zwłaszcza wobec posągowej, wierzącej żony jego Racheli.

Odrazę te osłabi może promień świa tła, oderwany od słonecznej wizji, kończącej dramat. Promień padnie na tę wijącą się z bólu postać nędznego człowieka — i może wzbudzić dla niego litość i przebaczenie...

Dźwięczą w uszach słowa Marji z Magdali:

Człowiecze serce, któż rozsądzi?
Mało złych, wiele nieszczęśliwych,

jakby wykładnia zasad etyki chrześcijańskiej, której Roztworowski zawsze służył i służy, a które według słów samego poety jest właściwą „osobą dramatu".

Mimo gorącego przyjęcia „Judasza" w swoim czasie, to założenie dramatu oparte o etykę chrześcijańską wywołało pewną polemikę. Nie umniejszyła ona jednak w niczem ani wartości dzieła ani wrażenia, jakie na współczesnych wywarło a i przeciwnicy założeń Roztworowskiego przyznali, że dramat, jako odrębne dzieło sztuki, tylko odrębnie, miarą nie ogólna lecz swoich założeń sądzone być powinne.

I tak osądzone weszło w szereg arcydzieł polskiego dramatu ostatniej doby.

Utwór Rostworowskiego w budowie swej odpowiada założeniom autora. Nie zbudowany może na modłę szekspirowską z szeregiem jakichś scen przełomowych, lecz złożony raczej z szeregu obrazów epicko - lirycznych, zgrupowanych koło pewnych scen jako punktów kulminacyjnych ekspozycji danego aktu, czyni na widzu potężne wrażenie. Potęguje je świadomie przez autora wprowadzony element muzyczny, występujący wyraźnie w akcie I i IV. Równoczesność mowy Judasza i Jana na tle lamentów Racheli, opartych jakby na motywie przewodnim na refrenie Judasza („A tyś tu sklepik miał"), wspaniale z wielką dynamiką przeprowadzona scena obrad Sanhedrjonu — dają wrażenie scen z jakiegoś dramatu muzycznego. Wrażenie to tem większe, że autor kierując po mistrzowsku tym tłumem i jego nastrojami nie zaciera indywidualizmu poszczególnych, nawet epizodycznych postaci, które wychodzą niezwykle plastycznie.

Wznowienie „Judasza" zapoczątkowało na scenie krakowskiej cykl sztuk z poważniejszego rodzimego repertuaru, czego domagała się tak prasa, jak i publiczność. Dyrekcja poszła za tym głosem, dała na pierwszy ogień „Judasza" i wystawiła go z całym pietyzmem.

Opracowanie sceniczne dramatu złożono w niezawodne ręce p. Karbowskiego, który grał także rolę główną i którego reżyserja odniosła pełny sukces. Sztukę ujęto w myśl intencyj autora w sześć barwnych obrazów, które mimo nieraz przydługich ustępów tekstu tętniały życiem i trzymały widza w napięciu i uwadze. Było bardzo wiele momentów, gdy widownia dosłownie zamarła, zasugestjonowana grą i słowem płynącem ze sceny. Przy sztukach takich jak „Judasz" — złożonych z szeregu obrazów epicko-lirycznych, tego rodzaju efekty wywołać można tylko przy bardzo umiejętnej reżyserii, a taką była reżyserja p. Karbowskiego. Operowanie tłumem było niezwykle zręczne — a scena zbiorowa w pałacu Annasza wypadła wprost wspaniale tak o ile chodzi o zbiorowe wystąpienia, jak również o grę poszczególnych artystów, których indywidualne rysy na tle zbiorowej kłótni czy dysputy nie za-

Uspokojenie na giełdach

Odpływ złota do Ameryki ustał

WARSZAWA, 12. 3. (PAT) Po kilku tygodniach wahań i wybitnej nerwowości zapanowała od paru dni na europejskich rynkach walutowych tendencja wybitnie spokojna. Wahania kursów są zupełnie nieznaczne.

Dolar ustabilizował się w granicach kursu wyznaczonego przez ustawę amerykańską, a raczej w okolicach górnego punktu złotego.

Funt ostatnio również nie wykazuje większych wahań, oscylując w stosunku do dolara w okolicach parytetu 5.08 dolara za 1 funt, w stosunku zaś do franka francuskiego w okolicach 77.15 do 77.20 franków za 1 funt.

Lir włoski aczkolwiek wciąż dość słaby, nie wykazuje jednak większych wahań i notowany jest w Paryżu po kursie 130.40 do 130.50, w Warszawie zaś po kursie 45.50 do 45.60.

Odpływ złota z Europy do Ameryki, jak również ruch złota między krajami europejskiemi, spowodowany przejściowym spadkiem walut do dolnego punktu złotego, również ustał. Ogólnie stwierdzić można, że nastąpiło

powszechne uspokojenie,

jednak trudno jest przewidzieć, jak długo ono potrwa. Będzie to zależało w pierwszym rzędzie od dalszych posunięć Ameryki w dziedzinie walutowej, jak również od angielskiej polityki walutowej.

Za 100 lub 200 lat...

BERLIN, 12. 3. (PAT). Przemawiając w Monachium na uroczystościach pierwszej rocznicy objęcia władzy w Bawarji przez narodowych socjalistów, kanclerz Hitler przypomniał znaczenie, jakie Monachium posiada dla ruchu narodowo-socjalistycznego podkreślając, że stolica Bawarji pozostanie nadal metropolją tego ruchu w Niemczech.

Mówiąc o bilansie rządów narodowo-socjalistycznych za rok ubiegły, kanclerz podkreślił, że istotne znaczenie posiadają nie sukcesy gospodarcze, lecz fakt, iż stworzono warunki dla odrodzenia Niemiec, których następstwa objawią się może dopiero za 100 lub 200 lat.

Odrzucenie ustawy o ochronie państwa

BERN, 12. 3. (PAT). Referendum ludowe odrzuciło większością 486.000 głosów przeciwko 416.000 projekt ustawy federalnej o ochronie państwa. W głosowaniu brało udział około 80 procent uprawnionych. Przeciwko ustawie głosowali socjaliści, komuniści oraz członkowie frontu narodowego i innych n-grupowań prawicowych, wzorowanych na zagranicy.

Wspólny front socjalistów francuskich z komunistami

PARYŻ, 12. 3. (PAT). Wczoraj rozpoczęła obrady naczelna rada partji socjalistycznej S. F. I. O. przy udziale około 100 delegatów poszczególnych federacyj departamentalnych. W czasie obrad ujawniła się tendencja stworzenia wspólnego frontu robotniczego partji socjalistycznej i komunistycznej.

Część delegatów domagała się natychmiastowego zwołania nadzwyczajnego kongresu, którego celem byłoby doprowadzenie do fuzji powyższych partyj. Obrady Rady Naczelnej trwają w dalszym ciągu.

Solidarność

LWÓW, 12. 3. (PAT) Zarząd Okręgu Lwowskiego Zw. Legjonistów uchwalił popierać pod każdym względem Związek Pracy Obywatelskiej Kobiet, ze względu na wielkie jego zasługi na polu wychowania państwowo-obywatelskiego. Pozatem postanowiono wezwać Legjonistów do wstępowania w szeregi seniorów Legjonu Młodych, ze względu na ideową działalność tej organizacji. (Przypomnieć wypada, że powyższa uchwała Zw. Legjonistów pozostaje w związku z ostatnim listem pasterskim Episkopatu Polskiego, omawiającym działalność Z. P. O. Kobiet i Legjonu Młodych. — Red.)

Groźny stan zażydzenia Tow. Biblj. Słuch. Prawa U. J.

Młodzież Wszechpolska najsilniejszą organizacją polską

Kraków, 13 marca.

W ub. niedzielę odbyły się wybory do władz Towarzystwa Bibljoteki Słuchaczów Prawa U. J. w Krakowie. Do wyborów wystawione zostały następujące listy: 1) „Niezależna Polska Młodzież Prawnicza“ (Zw. Polsk. Młodzieży Dem. i Myśl mocarstwowa), 2) Samopomocowy Blok Polsk. Mł. Prawniczej (Strzelec), 3) Antyżydowska Lista Polsk. Młodz. Prawniczej (Młodzież Wszechpolska), 4) Polska Młodzież Prawnicza (Legjon Młodych), 5) Jednolity Front Żydowski.

Wybory odbywały się przez cały dzień od godz. 9 rano do godz. 9 wieczór według przepisów Rozp. o Stow. Akad. Wybory niedzielne miały bardzo burzliwy przebieg. Liczny udział Żydów w głosowaniu spowodował, że w godzinach południowych doszło do starć między Polakami a Żydami, owocem których było pobicie kilkudziesięciu Żydów. Porządek przed Uniwersytetem w ciągu całego dnia utrzymywały silne patrole policyjne.

Wyniki wyborów, obliczone dopiero około północy, przedstawiają się następująco: największą liczbę głosów zdobyli Żydzi a mianowicie 10 mandatów, drugie miejsce zajęła Młodzież Wszechpolska zdobywając 8 mandatów, trzecie miejsce „Strzelec“ i Z. P. M. D., zdobywając po 6 mandatów. Najmniej zdobył Legjon Młodych, bo zaledwie 4 mandaty. Frekwencja wyborcza bardzo słaba, zaledwie 53 proc. zapisanych do Towarzystwa Bibljoteki Słuchaczów Prawa U. J. głosowało w niedzielnych wyborach.

Z listy Młodzieży Wszechpolskiej weszli do zarządu: Ptak Aleksander, Zakluski Jerzy, Bojarski Marjan, Trecz Marjan; do komisji kontrolującej: Marcinkowski Józef i Kasprzak Karol; do sądu koleżeńskiego: Szpunar Adam i Juszczyk Antoni.

—o—

tarły się, ale raczej więcej uplastyczniły. To wszystko wynik pracy reżyserskiej, nietylko żmudnej, ale umiejętnej i świadomej wielkich zadań, jakie na niego włożyło opracowanie tego właśnie dramatu.

Uwaga widzów skupiała się przedewszystkiem koło głównych postaci, tj. Judasza i Racheli. Spoczywały one w rękach p. Karbowskiego i p. Jaroszewskiej. P. Karbowski stworzył kreację którą, można śmiało postawić obok pamiętnej kreacji Solskiego. W ciągu trwania sześciu obrazów wygrał całą skalę swych przejść duchowych, wzlotów i upadków, załamań i słabości od entuzjazmu pierwszego obrazu aż po ostatnie słowa dramatu i zasłonięcie oczu przed wizją Chrystusa w wieczerniku. Był i entuzjastą i wyrachowanym demagogiem i tchórzem — po mistrzowsku oddawał przedewszystkiem momenty uświadamiania sobie przez Judasza, że jest opanowany przez szatana i że jest jego narzedziem.

Rachela p. Jaroszewskiej była tą posągową, tragiczną postacią, przypominającą bohaterki starożytnych dramatów greckich. Pełna głębokiej wiary w Niego — nie traci jej do ostatniej chwili, tj. do skazania na śmierć, wyznaje tę wiarę otwarcie i goraco, słowami pełnemi namaszczenia, nie zatraca nic ze swej prostolinijności w postępowaniu, zgnębiona może, ale nie złamana. Jest to jedna z najlepszych kreacyj tej pierwszorzędnej naszej artystki.

Omawiać kreacje poszczególnych artystów nie pozwalają rozmiary tygodniowego sprawozdania. Podkreślić należy jednak choćby kilka. Z pośród apostołów wysuwali sie na plan pierwszy Piotr (p. Kulakowskiego) i Jan (p. Hierowski) — pierwszy pełen powagi i spokoju, drugi odcinający się swem uduchowieniem i lirycznemi przemowami od reszty apostołów. Dobrą trójkę pielgrzymów-szpiegów dali pp. Woźnik, Turski i Zastrzeżyński. Z Saduceuszów doskonałe postacie kreowali pp. Ruszkowski (Annasz), Nowakowski (porywczy Kaifasz), Burnatowicz (złośliwy i pełen żółci Arystobul). Z Faryzeuszów najwdzięczniejszą i odegraną z finezją rolę miał p. Solarski jako Ananel. (Niegdyś grał ją śp. Bończa).

Reszta ról epizodycznych spoczywała w odpowiedzialnych rękach pp. Szyjkowskiej (Marja z Magdali), Klońskiej (Salome) i szeregu panów.

O całym zespole można powiedzieć, że z zadań swoich pod umiejętną ręką reżysera wywiązał się bardzo dobrze.

Oprawa malarska p. Zwolińskiego, który miał jej pierwowzór w rysunkach Mehoffera, pomieszczonych w pierwszem wydaniu „Judasza“ — bardzo efektowna, pełna smaku i stojąca na wysokim poziomie wymagań tego rodzaju sztuki.

Publiczności było pełno. Artystów oklaskiwano szczerze za ich wielki wysiłek włożony w interpretację sceniczną „Judasza“. P. Karbowskiemu ofiarowano kwiaty.

Wysiłek dyrekcji teatru uwieńczony został poważnym artystycznym rezultatem.

Teraz kolej na publiczność, a przedewszystkiem na młodsze pokolenie, które powinno poznać i dramat i autora w tym fragmencie jego twórczości.

Aem..

Ożywienie w przemyśle łódzkim.

Jak nam donoszą z Łodzi, w przemyśle pończoszniczym odczuwa się już ożywione przedsezonowe. Fabryki czynią przygotowania do zwiększenia produkcji.

Poważniejsze zamówienia zaczynają już napływać od większych firm. Między innemi powszechną uwagę budzi zamówienie Polskiej Spółki Obuwia Bata, która zamówiła w ostatnich dniach około pół miljona pończoch w Łodzi. Zamówienia te zapowiają niektórym fabrykom pracę na przeciąg całego sezonu.

Jak nas informują, firma Bata poświęca obecnie pończochom dużo uwagi i zamierza w swych sklepach doprowadzić do doskonałości obsługę klienteli na wzór wielkich przedsiębiorstw światowych. (x).

Racjonalne pranie

Tylko przy zastosowaniu naprawdę czystego i łagodnego mydła, można osiągnąć nieskazitelną czystość bielizny. Mydło Jeleń Schicht odpowiada w zupełności tym wymaganiom, gdyż wyrabiane jest z najlepszych surowców, nie niszczy bielizny i utrzymuje dziesiątki lat jej trwałość

Mydło Jeleń Schicht jest przytem obecnie niezwykle tanie; żadnego innego mydła, równie wysokiego gatunku, nie można otrzymać za tak niską cenę. Przezorna gospodyni zatem używa jedynie Mydła Jeleń Schicht. (x.)

Ostatni Mohikanin

Temi dniami w przytułku dla starców w Milwaukee zmarł 95-letni staruszek William Dick, — prawdziwy i autentyczny „ostatni Mohikanin“ i ostatni żyjący potomek szczepu, wsławionego powieściami Coopera.

William Dick w młodości prowadził żywot prawdziwego Indjanina, prowadząc zacięte walki z plemieniem Irokesów. Skazany był nawet na śmierć okrutną przywiązany do pala, — a jedynie przypadek uratował mu życie.

W późniejszym wieku próbował szczęścia w handlu, a gdy mu się nie wiodło brał udział w ekspedycjach myśliwskich. Wreszcie wchodził w skład dużych amerykańskich cyrków, pokazywany jako osobliwość, — by wreszcie skończyć w szpitalu na prozaiczną chorobę zapalenia płuc.

Towarzystwo etnograficzne w Nowym Jorku, po przeprowadzeniu ścisłego badania stwierdziło, że William Dick był rzeczywiście „ostatnim żyjącym Mohikaninem“ (r.)

Nowy lokal F-my E. Wedel we Lwowie

Lwów 13 marca.

Jedną z najpopularniejszych w Polsce wytwórń przepysznych wyrobów czekoladowych jest zaszczytnie znana F-ma E. Wedel S. A., mająca kilkadziesiąt przeszło swych oddziałów sprzedaży w kraju. Pierwszorzędny surowiec, sekrety fabryczne umożliwiające nadanie wyrobom niezrównanego smaku i jakości, nadzwyczaj estetyczne, gustowne opakowania i umiarkowane dostosowane do kryzysu ceny — oto tajemnica zasłużonej popularności czekolad Fmy E. Wedel.

W ub. poniedziałek odbyło się otwarcie i poświęcenie nowego lokalu F-my E. Wedel we Lwowie przy pl. Marjackim l. 6. przeniesionego tam z ul. Akademickiej. Poświęcenia wytkornego, nowocześnie i ze smakiem urządzonego lokalu dokonał Ks. Prob. Groblewski w obecności specjalnie na ten cel przybyłego z Warszawy, p. Dra Jana Wedla, p. W. Kuźniewicza, sprężystego reprezentanta F-my na woj. lwowskie, licznie zebranych przyjaciół i przedstawicieli prasy. Położonej w najruchliwszym punkcie miasta zasłużonej polskiej placówce życzymy ze wszechmiar zasłużonego dalszego rozwoju i powodzenia. (x.)

—o—

Trójporozumienie gospodarczo-polityczne

Przed konferencją Mussoliniego z Dollfussem i Goemboeszem

PARYŻ, 12. 3. (PAT). „Matin“ donosi z Rzymu, że pierwsze rozmowy premjera węgierskiego, oraz kanclerza Dollfussa z Mussolinim odbędą się prawdopodobnie we środę. W Rzymie bawią już eksperci ekonomiczni trzech państw, którzy opracowują szczegóły techniczne spotkania.

Celem rozmów jest ustalenie nowych kontyngentów wymiennych między Włochami, Austrją i Węgrami. W grę wchodzą takie produkty, jak zboże, kukurydza i bydło ze strony Węgier oraz drzewo i produkty przemysłowe ze strony Austrji i Włoch. Mają być również zbadane taryfy kolejowe oraz perspektywy wykorzystania portów w Trjeście i Fiume.

Przedewszystkiem jednak, pisze korespondent dziennika paryskiego trzeba wdzieć w konferencji rzymskiej potwierdzenie pod względem politycznym przyjaźni trzech państw: Austrji, Węgier i Włoch. Uroczyste przyjęcie, jakie Rzym zamierza zgotować swoim gościom ma wykazać wobec całej Europy węzły, jakie łączą trzy państwa oraz ich zdecydowaną wolę dokonania wspólnemi siłami odbudowy gospodarczej krajów naddunajskich.

Gałuszka i Rusinek laureatami nagrody literackiej m. Krakowa

Kraków, 13 marca.

Nagroda literacka m. Krakowa przyznana została poraz pierwszy za rok 1934. W dniu 12 marca przyznano ją 2 pisarzom: Józefowi Aleksandrowi Gałuszce za tom poezyj p. t. „Cienie Orłów“ oraz Michałowi Rusinkowi za powieść p. t. „Burza nad brukiem“. — W skład Sądu konkursowego wchodzili prezydent m. Krakowa dr. Kaplicki, radni: prof. dr. Kumaniecki, Rostworowski, Artur Schroeder. Z U. J. prof. dr. St. Windakiewicz, z Akad. Umiej. prof. dr. Pigoń, przedstawiciel Ministerstwa W. R. i O. P. dr. Władysław Zawistowski i ze Związku Literatów krakowskich dr. Tad. Kudliński.

Kandydatami do nagrody byli pozatem: Marja Pawlikowska, dr. Zygmunt Nowakowski, Jan Wiktor, Leon Kruczkowski i Aniela Gruszecka-Nitschowa.

Wręczenie nagrody odbędzie się w niedzielę, 18 bm. w południe w gabinecie prezydenta m. Krakowa w obecności Sądu konkursowego.

—o—

Ograniczona amnestja

WILNO, 12. 3. (PAT) Władze polskie zarządziły zwolnienie niedawno aresztowanych Litwinów.

WILNO, 12. 3. (PAT) Z Kowna donoszą, że amnestja, jaką uchwalił niedawno rząd litewski, zastosowano tylko wobec Polaków skazanych na areszt i grzywnę za nauczanie prywatne języka polskiego. Amnestja natomiast nie objęła osób ukaranych deportacją z tego samego tytułu. Z tej racji kilka osób pozostaje w dalszym ciągu na wygnaniu, zdala od swego miejsca zamieszkania bez swobody ruchu i bez środków utrzymania.

WILNO, 12. 3. (PAT) Z Kowna donoszą, że natężenie wrogiej antypolskiej propagandy na Litwie zmniejsza się. Drakońska cenzura uniemożliwia prasie polskiej informowanie o bolączkach życia. W kościołach odprawiane są już tylko nieliczne nabożeństwa w języku polskim. Wybijanie szyb w domach polskich na prowincji jest na porządku dziennym. Szowiniści litewscy rozkleili plakaty z groźbą pogromu ludności polskiej.

Urzędnicy pod zarzutem wymuszania łapówek

WARSZAWA, 12. 3. (Tel. wł. G.) Dziś w sądzie okręgowym rozpoczął się proces Jana **Janowskiego**, byłego kierownika biura pożyczek państwowych, i Ludwika **Jarlachowicza**, urzędnika tego urzędu — oraza Jana Szymczyka, Józefa Kaczora i Henryka Kasprzaka.

Wszyscy oskarżeni są o dokonanie nadużyć w czasie trzech lat od r. 1928 do 1931. Janowski **wywierał nacisk służbowy na klijentów urzędu, każąc sobie płacić za wykonywanie jakichkolwiek czynności**. Pomocnym mu był w tem Jarlachowicz, oraz pozostali oskarżeni, którzy występowali w roli pośredników. Nadużycia wykryto w wyniku wniesionej skargi przez jednego z petentów.

Do procesu powołano przeszło 90 świadków, z których przeszło 20 przesłucha sąd w Poznaniu, a 13 w Bydgoszczy. W tym celu sąd uda się na specjalne posiedzenia do obu tych miast.

Proces zapowiada się na ośm dni. Na początku rozprawy obrońca Jarlachowicza zgłosił wniosek o zbadanie stanu umysłowego swego klijenta. Powołano w tym celu biegłych lekarzy.

Rachuby żydowskie

„Moment“ z 7 bm. donosi o konferencji, odbytej w dniu 6 bm. przez delegację żydowską w składzie: rab. Ah. Lewin i L. Mincberg, oraz R. Szereszowski i Abr. Gampner — z prezesem Klubu BB, p. Sławkiem, w sprawie ustawy przemysłowej. W konfeerncji wzięli udział pozatem b. prem. Prystor i Paweł Minkowski, przew. Komisji Handlowej:

„— Jak donoszą, prez. Sławek po wysłuchaniu żydowskich postulatów oświadczył, że w Sejmie nie da się już nic zmienić aby odwrócić tę ustawę. Natomiast będą poczynione starania, aby w Senacie przeprowadzić pewne zmiany. Co się tyczy istoty ustawy, prez. Sławek nie mógł wypowiedzieć się, bowiem oświadczył, że nie orjentuje się w tych sprawach“.

W kuluarach sejmowych opowiadają,

„— że ogólne wrażenie konferencji u prez. Sławka jest takie, że kierownicze koła bloku rządowego mało interesowały się tą sprawą i że gdyby żydowskie organizacje gospodarcze, jak również żydowscy posłowie z BB poprzednio zainteresowali się i w swoim czasie interwenjowali przeciw tej ustawie, można byłoby dużo uratować i nie dopuścić, aby przeszła ustawa zagrażająca bytowi żydowskiego życia gospodarczego w kraju“.

Rzecz naturalna, że żywioł wobec sanacji tak zasłużony, jak Żydzi, może być pewien względów wyjątkowych. W Senacie, czy poza Senatem. Żydzi zawsze znajdą drogi porozumienia z sanacją.

Anglik o Francji

W ostatnim (marcowym) numerze Fortnightby Reviev znajdujemy ciekawy artykuł, zawierający szereg spostrzeżeń nad stanem obecnym Francji. P. Philipp Carr, autor artykułu, przypisuje znaczenie przełomowe sprawie Stawiskiego:

„— Dlaczego skandal ten poruszył ludzi, którzy w innym wypadku pozostawaliby obojętni? Ponieważ sprawa ta ujawniła demoralizujący wpływ i przekupstwem spowodowany nacisk na takie ośrodki w sądowej i administracyjnej maszynie, które uważano za całkiem zabezpieczone od podobnego nacisku.“

Autor zadaje pytanie, czy w obecnych nastrojach są pewne objawy dążenia do ustroju antyparlamentarnego? Zdaniem jego:

„— Pierwszym odruchem było naturalne wystąpienie przeciwko parlamentowi lub raczej przeciwko uprawnieniom posłów w obecnej formie. Nie należy jednak zbyt pośpiesznie wysnuwać wniosku, że jest w tem dążenie do autokracji.

Jeszcze głębszy jest **odruch moralny.** Cechą charakterystyczną francuskiego społeczeństwa jest skrajna tolerancja dla ludzkich słabości, lecz jednocześnie nagła i brutalna reakcja. To są podstawowe cechy publicznego i prywatnego życia Francji.

We Francji środki zaradcze choroby przychodzą zawsze w ostatniej chwili. Są one zawsze bardzo drastyczne, lecz rzadko kiedy zawodzą. Najbardziej popularne obecnie we Francji powiedzenie — to „przecięcie wrzodu“. Odpowiada ono obecnemu stanowi ducha francuskiego. — Francja musi się podciągnąć — oto powszechne uczucia.

Za dużo luźności w życiu publicznem i prywatnem, trzeba to zreformować.

Kiedy demokracja francuska przeżywa taki nastrój, ogląda się za moralnem kierownictwem. Za starszym mężem stanu. Tak było w r. 1871 z Thiersem. Tak było w r. 1917 z Clemenceau. Taką rolę odegrał w r. 1926 Poincare. Dziś miejsce ich zajął Doumergue.“

Złagodzenie represyj w Niemczech

BERLIN, 12. 3. (PAT) Min. Goering zarządził przedstawienie mu do 20 bm. wykazu osób, przebywających w areszcie bez wyroku sądowego.

Równocześnie minister polecił natychmiastowe zniesienie t. zw. małych obozów koncentracyjnych, znajdujących się przy aresztach policyjnych. W myśl powyższego rozporządzenia, umieszczenie w aresztach ochronnych nastąpić może w przyszłości jedynie na wniosek najwyższych urzędów państwowych, m. in. nadprezydentów i prezydentów regencyj i prezydenta policji w Berlinie, przyczem o każdym wypadku aresztowania ma być telegraficznie zawiadomiony osobiście min. Goering.

Rozporządzenie zakazuje dalej urzędom partyjnym oraz związkom narodowo-socjalistycznym dokonywania jakichkolwiek aresztowań.

Paragraf aryjski w Reichswehrze

BERLIN, 12. 3 (PAT) Niem. Biuro Inf. komunikuje, że min. Reichswehry na podstawie porozumienia z Hindenburgiem, zarządził zastosowanie również i w Reichswehrze t. zw. paragrafu aryjskiego. Rozkaz wykonany ma być do końca maja br.

W obronie katolickiej szkoły

BUENOS AIRES, 12. 3. (PAT) Donoszą z Meksyku, że w dzielnicy Mixcoas grupa złożona z przeszło 2.000 osób otoczyła gmach gimnazjum żeńskiego SS. Teresianek, nie dopuszczając w ten sposób do zajęcia go przez władze i przekształcenia na szkołę publiczną. Uczennice w liczbie około 500 zabarykadowały się w gmachu gimnazjum, aby zapobiec aresztowaniu profesorek zakonnic. Wobec takiego stanowiska władze odstąpiły od swego zamiaru.

Cła polsko-niemieckie

WARSZAWA, 12. 3. (PAT) Min. Przemysłu i Handlu, w związku z zapytaniami zgłaszanemi do Min. Przem. i Handlu, komunikuje, że od chwili wejścia w życie protokołu polsko-niemieckiego z dnia 7 bm., tj. od dnia 15 bież. miesiąca, obowiązywać będą następujące cła w obrocie między Polską a Niemcami:

1) Przy przewozie towarów polskich do Niemiec obowiązywać będą w stosunku do wszystkich towarów normalne autonomiczne cła (nie cła konwencyjne), tj. cła, zawarte w pierwszej rubryce niemieckiej taryfy celnej.

2) Przy przywozie towarów niemieckich do Polski obowiązywać będą w stosunku do wszystkich towarów cła normalne autonomiczne, zawarte w II. kolumnie polskiej taryfy celnej (nie cła konwencyjne).

„Matura“ w Przemyślu

Przemyśl, 12 marca.

W Gimn. I. im. Słowackiego odbył się egzamin dojrzałości. Do matury pisemnej zasiadło 39 osób, z tego do ustnej dopuszczono 16, z pośród tych zdało egzamin 8. Z „celniejszych“ odpowiedzi padały np. takie, że Napoleon walczył... z Pomorzanami, a półwysep Bałkański leży na półwyspie Pirenejskim. Kandydaci wyszli przeważnie z t. zw. kursów dokształcających. „Matura“ przemyska bardzo poważnie kwestjonuje celowość podobnych kursów.

Proces komunistyczny

RZESZÓW, 12. 3. (PAT) Pod przewodnictwem wiceprez. Sądu Okr. dra Byszewskiego rozpoczęła się dziś przed sądem przysięgłych rozprawa przeciw ko 36 komunistom, oskarżonym o działalność komunistyczną, na terenie Rzeszowa i okolicy. Do rozprawy, która potrwa około 14 dni, wezwano blisko 100 świadków.

Odnalezienie torpedowca

TOKIO, 12. 3. (PAT) Torpedowiec Tomotsuru, co do którego istniały obawy, że zatonął w czasie burzy, odnaleziony został w pobliżu wyspy Szikikizima, opuszczony zupełnie przez załogę. Ministerstwo marynarki odmawia przed przeprowadzeniem śledztwa podania wiadomości o stratach, poniesionych przez załogę. Torpedowiec Tomotsuru był torpedowcem najnowszego typu i dopiero w ubiegłym miesiącu opuszczony był na wodę.

Bukareszt pod wodą

BUKARESZT, 12. 3. (PAT) Poziom wody na rzece Barlat ciągle się podnosi. Przedmieścia miasta tej samej nazwy, są zalane i sytuacja uważana jest za poważną. Na skutek topnienia śniegów nastąpił również wylew rzeki Dambowica, która zalała niżej położone dzielnice Bukaresztu.

Pech lotnictwa wojskowego Stanów Zj.

NOWY JORK, 12. 3. (PAT). W miejscowości Chienne w stanie Vioming spadły 2 wojskowe samoloty pocztowe. 2 lotników poniosło śmierć. Prasa amerykańska zwraca uwagę, że mimo surowych zarządzeń, wydanych przez władze wojskowe, nakazujących przedsięwzięcie i stosowanie wszelkich środków ostrożności, wypadki z samolotami wojskowymi powtarzają się w dalszym ciągu.

Z więzienia do więzienia

WARSZAWA, 12. 3. (PAT). Dnia 10. bm. wieczorem wrócili z więzienia w Łowiczu do Skierniewic dwaj członkowie sekcji młodych Stronnictwa Narodowego, którzy byli swego czasu aresztowani za udział w ekscesach antyżydowskich.

Grupa miejscowych członków sekcji młodych z prezesem Str. Narodowego Bęczkowskim na czele, odprowadziła wymienionych z dworca do miasta. — Z powodu zakłócenia spokoju i porządku publicznego, przez wzniesienie różnych okrzyków i tamowanie ruchu ulicznego, policja zażądała uspokojenia się, a następnie, wobec bezskutecznego wzywania, przystąpiła do rozpraszania opornych. W związku z tem zatrzymano 4 członków sekcji młodych, przeciw którym wdrożone zostaną dochodzenia.

Kronika nowosądecka

Z sali sądowej. Dnia 2 bm. odbyła się przed sądem grodzkim w N. Sączu rozprawa karna przeciw Piotrowi Matusikowi gospodarzowi z Trzycierza, który w czasie strajku chłopskiego zapytany przez żyda niejakiego Chaima Halberstoka, co będzie, jeśli ktoś do miasta pojedzie — odrzekł, że będzie tak jak było poprzedniego lata. — Że jednego zawrócą, innego puszczą, a mogą komuś i okna wylecieć. Zdarzyło się w parę dni później iż „wyleciały“ okna u Estery Sander w Trzycierzu i oczywiście podejrzenie padło na Matusika, którego policja aresztowała, lecz po przesłuchaniu w komisarjacie w N. Sączu został natychmiast zwolniony. Jednakże wytoczono mu sprawę przed sądem grodzkim i na rozprawie skazany został na 1 tydzień aresztu za pogróżki, a zaś od zarzutu gwałtu publicznego przez wybicie okien został uwolniony. Obrońca wniósł apelację. Oskarżał rzecznik prokuratorski Przodownik PP. Szeliga, bronił Mgr. Janiak.

Dnia 1 bm. odbyła się rozprawa karna przed Sądem grodzkim w Grzybowie przeciw spadkobiercom śp. Aleksandra Koczanowicza, o zabranie drzewa mającego stanowić własność zarządu Szkoły w Korzennej. Drzewo to było zakupione w r. 1933 od p. Marji Koczanowiczowej, będącej dożywotnią właścicielką lasu, a zarząd szkoły zaniedbał zabrać je z lasu, gdy tymczasem las przeszedł w ręce testatorów. Jakoś w styczniu p. Krzyształowska ze sługą dworskim Michałem Popardowskim zabrała leżące w lesie drzewo i odwiozła część do tartaku, pozostałą zaś resztę zabrał zarząd szkoły. Zarząd szkoły wezwał policję do interwencji w tej sprawie, która wystosowała przeciw p. Krzyształowskiej i Michałowi Popardowskiemu doniesienie o przywłaszczenie sobie cudzego drzewa. Sąd jednakże uwolnił oskarżonych od winy i kary, zasądzając Zarząd szkoły na zwrot zabranego drzewa oraz zapłacenie kosztów procesowych. Sąd stanął na stanowisku, że p. Marja Koczanowiczowa nie miała prawa sprzedawać drzewa jako mająca dożywotnie utrzymanie, zawarta z nią umowa przez Zarząd szkoły nie jest ważną, a zatem drzewo należy zwrócić prawnym właścicielom, któremi są testatorowie. Przeciw temu wyrokowi wniesiona została apelacja, a więc zajmie się tą sprawą Sąd okręgowy w Nowym Sączu.

Jak Rada Szkolna powiatowa w N. Sączu dba o naukę. Jakie stosunki panują pod względem nauki w naszych wiejskich szkołach powszechnych, to doprawdy warto zanotować. W gm. Korzenna do niedawna były trzy siły nauczycielskie i nauka szła jako tako — nie można powiedzieć że dobrze, albowiem na ilość uczęszczających dzieci trzy siły, było stanowczo za mało. Inspektorowi nowosądeckiemu zdawało się jednak, że dwie siły zupełnie wystarcza i przed rokiem przeniósł do Żeleniżkowej jedną nauczycielkę p. Józefę Petrylównę. Druga nauczycielka p. Białobokówna wyszła zamąż i jak to zwyczajnie bywa zaczęła chorować i od grudnia ub. roku wcale nie uczy. Pozostała sama tylko kierowniczka szkoły p. Michalikówna, która jakkolwiek jest bardzo dobrą siłą, jednakże nie potrafi sama prowadzić naraz pięciu oddziałów, przez co dzieci uczęszczają co drugi dzień i godziny nauki mają skrócone. Pan inspektor wie o tem, lecz jakoś mu się nie spieszy uregulować tej sprawy.

Zasiewy wiosenne zapowiadają się kiepsko. Kiepsko zapowiadają się zasiewy wiosenne w bieżącym roku, a to z powodu braku gotówki na zakupno nasion oraz nawozów sztucznych. Zbiór nasienia koniczyny w ubiegłym roku był bardzo marny, tak że każdy prawie rolnik w tutejszej okolicy zmuszony jest zakupić prawie cały zapas nasienia potrzebny mu do siewu. Ceny nasienia koniczu są bardzo wysokie, dosięgając bowiem trzech złotych za kg. Kredytu niema, a gotówki też nie. Jeśli rząd nie przyjdzie z pomocą przez udzielenie kredytów na zasiewy, to blisko połowa naszych pól nie zostanie obsiana.

Dochodzenia w sprawie fabryki kart „Karpalit“

Lwów, 13 marca.

(t.) Donosiliśmy już o zarzutach, skierowanych przeciwko zarządowi fabryki kart we Lwowie „Karpalit“ przez sprzedaż bardzo znacznej ilości talij kart bez stempla skarbowego.

Obecnie dowiadujemy się, że powołane do kontroli skarbowej władze: Urząd skarbowy i Urząd opłat stemplowych **prowadzą w powyższej sprawie energiczne dochodzenia, celem ustalenia, kto ponosi odpowiedzialność i w jakich warunkach popełnione zostały zarzucone zarządowi fabryki nadużycia.** Dopiero po ustaleniu szczegółów będzie można wyrobić sobie dokładny obraz sprawy. W razie stwierdzonych nadużyć, **sprawa będzie skierowana — niezależnie od roszczeń Skarbu Państwa — do prokuratury.**

Amerykańskie metody we Lwowie

Lwów, 13 marca.

(t.) Współwłaściciel fabryki cukierków „Hazet“ Samuel Hammer (Sobińskiego 11) otrzymał wczoraj list, w którym autor żądał, aby adresat do następnego dnia najpóźniej **złożył w wyznaczonem miejscu okup w kwocie 10.000 zł., grożąc mu w razie odmowy śmiercią.** Pod listem widniał podpis: K. P. Z. U. (Komunistyczna Partja Zachodniej Ukrainy), podpis przypuszczalnie fikcyjny.

Całą sprawą zajęła się policja.

—o—

Urządzenia reklamowe

(g.) Ministerstwo spraw wewnętrznych ma wydać rozporządzenie na mocy którego urządzenia reklamowe mają być tak wykonywane i umocowywane aby bezpieczeństwo osobiste, czy publiczne nie było narażone na szkodę. Urządzenia te jako roboty budowlane, podlegają właściwym przepisom policyjno-budowlanym, a pod względem instalacji światła, właściwym przepisom technicznym. Urządzenia reklamowe będą dopuszczane na zasadzie zatwierdzanych przez magistrat projektów i właściwych pozwoleń a w stosunku do objektów zabytkowych — uprzednich pozwoleń konserwatora zabytków. Wolne od uzyskania zatwierdzenia projektów i pozwoleń będą znaki zawodowe, handlowe i przemysłowe, umieszczane w zbiorowych szafkach i ramkach oraz oddzielne znaki nieprzekraczające wymiarów 0.40x0.20m., które powinny być jednak w każdym wypadku zgłoszone.

Kronika stanisławowska

Drużyna starszo-harcerska żeńska, za naszem pośrednictwem komunikuje, że począwszy od dnia 15 b. m. można będzie nabywać w Czytelni T. S. L. przy ul. 3-go Maja 26 codziennie od godz. 9 do 12 i od 15 do 19, pisanki i kurczątka wykonane przez druchny, po bardzo niskiej cenie. Dochód przeznaczony na akcję obozową.

GIEŁDA

Waluty

Kraków, 13 marca.

Na krakowskim rynku pieniężnym płacono za dolara 5.29.5 do 5.29.8 Bank Polski 5.28; — marka niem. 2.10 do 2.09 Bank P. 2.09; — korona cz. 21.— do 21.60 Bank P. 20.60; — szyl. austr. 98.— Bank P. 96.50; — funt ang. 27.— do 26.85 Bank P. 26.80.

—o—

Giełda zbożowa

Kraków 9 marca

Kursa ustalone na podstawie cen orjentacyjnych.

	od	do
Pszenica dworska czerw. stand	22.25	22.50
Pszenica biała stand.	21.75	22.—
Pszenica targowa stand	21.25	21.50
Żyto dworskie stand.	14.40	14.50
Żyto targowe stand.	14.20	14.40
Owies dworski stand.	13.—	13.20
Owies targowy	12.75	13.—
Jęczmień dworski	14.50	16.50
Jęczmień targowy	14.00	14.25
Kukurudza krajowa	21.—	22.—
Proso	19.—	20.—
Groch zwykły jadalny	25.—	27.—
Siano słodkie	6.50	7.—
Siano średnie	5.—	5.50
Siano kwaśne	4.—	4.50
Koniczyna pastewna	7.—	8.—
Mak niebieski z workiem	50.—	52.—
Kminek kraj. czyszczony	165.—	175.—
Mąka pszenna okr. Krak.		
45 proc.	37.00	38.00
60 proc. poznańska	31.50	32.50
Mąka żytnia okr. Krak.		
I gat. 0—65 proc.	23.50	23.75
II. gat. 55 proc. sitkowa	17.00	17.50
65 proc. sitkowa	13.00	13.50
Graham pszenny	29.—	30.—
Otręby żytnie	9.50	9.70
Otręby pszenne	10.—	10.50

Ceny orjentacyjne wypośrodkowane przez Komisję notowań na podstawie nieoficjalnych transakcji oraz podaży i popytu.

Tendencja spokojna, dowozy małe.

—o—

Giełda warszawska.

Warszawa 12. III 1934

3 proc. poż. budowlana	42·
4 proc. poż. inwestycyjna	108·50
4 proc. poż. inwest. seryjna	·
5 proc. poż. konwersyjna	59·80
5 proc. poż. kolejowa	55·5
6 proc. poż. dolarowa	69·75
4 proc. poż. dolarowa	52·5
7 proc. poż. stabilizacyjna	57·38
10 proc. poż. kolejowa	·

Waluty i dewizy

Gdańsk	·	Paryż	34·94·5
Holandja	357·30	Praga	22·03
Londyn	26·98	Szwajcarja	171·50
N. Jork	5·31·75	Wiedeń	
N. Jork telegr.	5·31·75	Berlin	210·40

Giełdy zagraniczne

Londyn. 12. III.

N. Jork	5·07⁷/₈	Zurych	15 73.5
Paryż	77·15·	Praga	122·6
Berlin	12·80·	Budapeszt	24·87
Amsterdam	7·54·75	Bukareszt	5·10
Bruksela	21·79·5	Wiedeń	28·25
Rzym	59·21·	Warszawa	27·

Zurych, 12. III

Paryż	20.38·	Wiedeń	72·28
Londyn	15·73·	Praga	12·84·5
N. Jork	3·09·75	Warszawa	58·32·5
Bruksela	72·10·	Budapeszt	
Rzym	26·55·	Bukareszt	3·05
Amsterdam	208·25·	Buenos Aires	
Berlin	122·87·5		

Paryż. 12. III.

Londyn	77·18	Praga	63·10
N. Jork	15.20·	Bukareszt	·
Bruksela	354·	Wiedeń	
Rzym	130·50	Berlin	602·
Zurych	·	Warszawa	
Amsterdam	1022·		

Akcje.

Bank Polski 78·50

Pilnujcie ksiąg buchalteryjnych

(g.) W związku z niedalekiem wejściem w życie nowej ordynacji podatkowej, która usunie zupełnie czynnik społeczny od wymiaru podatków i cały wymiar przekaże tylko urzędnikom skarbowym, — staje się dla całego życia gospodarczego bardzo pilną sprawą prowadzenie ksiąg handlowych. Należycie prowadzone księgi buchalteryjne mogą w wielu wypadkach ochronić kupca, przemysłowca, lub rzemieślnika od nadmiernego opodatkowania. A lepiej przecież mieć je tak prowadzone, aby zostały uznane przez władze skarbowe, niż narażać się na ich odrzucenie i potem wnosić odwołanie od wysokiego wymiaru podatku. Bo odwołanie można wnieść, ale w międzyczasie trzeba ten podatek zapłacić.

To też organizacje kupieckie postanowiły zbadać z jakich przyczyn są odrzucane przez władze skarbowe księgi buchalteryjne, aby w przyszłości uniknąć tych błędów. Z zebranych informacyj wynika, iż tych usterek formalnych, które powodują nieuznanie ksiąg przez urzędy skarbowe jest cała litanja.

A więc do odrzucenia ksiąg i uznania ich za dowód niedostateczny wystarcza jeśli są w nich czynione zapisy ołówkiem i podsumowania ołówkiem, podskrobywanie cyfr, pisanie między brzegami i na brzegach, zostawianie pustych linij, nieprowadzenie ksiąg a jour (z dnia na dzień), opróżnienie zapisów, niezachowanie chronologji w zapisach. Odrzucane też są księgi buchalteryjne jeśli w inwentarzu brak jest szczegółowych danych jeśli inwentarz nie jest wpisany do księgi inwentarzowej, jeśli inwentarz został niepodpisany, jeśli wogóle księgi inwentarzowej niema. Także nieuznawane są księgi, gdy brak dowodów kasowych na zakup (wydatki), albo brak salda kasy, jeśli księgowanie zakupu towaru zostanie dokonane po zapłaceniu rachunku, jeśli nie został sporządzony bilans otwarcia, jeśli w zapisach nie wykazano nazwisk prywatnych dyskonterów, wreszcie jeśli sporządzenie remanentu było niezgodne z zasadami kupieckiemi i buchalteryjnemi oraz księgi buchalteryjne nie są co rok poświadczane.

Jak widać z powyższego usterki te obejmują bardzo długi spis i często dla błahych powodów księgi są odrzucane. Spis ten zaczerpnięty z praktyki podajemy w przekonaniu, że ułatwi on wielu naszym czytelnikom prowadzenie należyte księgowości handlowej.

—o—

Zatrudnianie inwalidów

(g.) Z dn. 1 kwietnia 1934 r. wchodzi w życie znowelizowany art. 59 ustawy o zaopatrzeniu inwalidzkiem, na podstawie którego pracodawcy w rolnictwie, przemyśle, handlu i komunikacji obowiązani są zatrudnić na każde 50 robotników i pracowników, jednego inwalidę, na każde 100 — 3-ch inwalidów od 15 proc. do 65 proc. ogólnej utraty zdolności zarobkowej.

Obowiązkowi powyższemu podlegają również pracodawcy, prowadzący roboty sezonowe: budowlane, ziemne brukarskie drogowe, kolejowe, wodne (budowlane, regulacyjne) oraz melioracyjne. Rozwiązanie umowy o pracę z inwalidami, zatrudnionymi w myśl powyższych postanowień, dopuszczalne będzie tylko z winy inwalidy w wypadkach, przewidzianych w art. 32 rozporządzenia Prezydenta R. P. o umowie o pracę pracowników umysłowych oraz w art. 18 rozporządzenia Prezydenta R. P. o umowie o pracę robotników. Za uchylanie się od obowiązku zatrudniania inwalidów przewiduje art. 60 ustawy o zaopatrzeniu inwal. areszt do 6-ciu tyg. lub grzywnę od 200 do 2000 zł.

Pensje cudzoziemskich dyrektorów

(g.) Gdy bieda aż do szpiku przedarła się do robotnika polskiego w Zakładach żyrardowskich mała grupa dyrektorów, przeważnie „mniejszościowych“ dysponuje poniższemi pensjami:

dyrektor Vermeersch pobiera rocznie 96.000 zł., p. Caen — 96.000 zł., Grąbczewski (ani słowa nie mówi po polsku) — 48.000 zł. Weingart — 72.000 zł., Breda — 30.000 zł., Buchter — 27.000 zł. Jespers — 24.000 zł. Billig — 24.000 zł. Bauczuiet — 24.000 zł. Mizery — 24.000 zł., Schwarz — 24.000 zł. Bonequiet — 24.000 zł. Lehrman — 21.600 zł. Ostryt — 18.000 zł., Ludwig — 18.000 zł. Höhner — 18.000 zł. Alice Frankowska — 16.800 zł., Schultz — 14.400 zł., Primavesi — 14.000 zł. Rumpel — 14.000 zł.

Czy ci ludzie znają słowo „kryzys“: chyba tylko ze słyszenia...

Nadużycia w urzędzie gminnym w Lesienicach

Lesienice, 12 marca

W grudniu 1933 r. zjechał lutrator z Wydziału Rady Powiatowej we Lwowie do urzędu gminnego w Lesienicach. Lustrator stwierdził nadużycia i oszustwa popełnione rzez wójta Jana Korniaka na szkodę Skarbu Państwa jakoteż i gminy na łączną kwotę około 2.000 zł. Miejscowa ludność oczekuje od szeregu miesięcy niecierpliwie kiedy starostwo zechce skończyć ze wspomnianym wójtem.

OD ADMINISTRACJI

Dla uniknięcia pomyłek przy przesyłaniu gotówki pocztą lub przez P. K. O. upraszamy o łaskawe wyszczególnienie, na jaki cel wysłana gotówka jest przeznaczona (ogłoszenia, prenumerata, ofiary i t. p.

CO DZIEŃ NIESIE?

13 Marca Wsch. sł. 5 g. 47 m. Zach. sł. 17 g. 22 m.	**Wtorek** Krystyny (Środa Leona)

Odjazd pociągów z Krakowa

Do **Warszawy:** 11,20, 15,05 (p) 17,42(p) 21,30; 22,55; 23,10.
Do **Katowic:** 5,30, 7,00, 9,05, 14.00, 16.40
Do **Wiednia, Pragi:** 1,15, 11,41 (p): 21,25. (p):
Do **Berlina:** 6,15 (p.) 18,01 (p.)
Do **Zebrzydowic:** 7,30.
Do **Poznania:** 11.50.
Do **Gdyni:** 22,23 (p.)
Do **Cieszyna:** 17,15.
Do **Chrzanowa:** 19,35.
Do **Dziedzic:** 20.25
Do **Żywca:** 9,15.
Lux-Torpeda do **Katowic:** 7,22 codziennie z wyjątkiem niedziel i poniedziałków: 13.44 we wtorki, środy, czwartki i piątki: 22.57 w niedzielę.
Do **Lwowa:** 0,32 (p); 7.50 8.50 (p); 13,22; 23 30.
Do **Zakopanego:** 0.20, 8,35 (p); 9 30 kurs. codz. prócz niedziel) 13,30 (p) kursuje w dnie przedświąteczne do 10 marca 15,45 14.50 kursuje w soboty robocze do 10 marca: **Lux-Torpedo** do Zakopanego: 8,30 w niedziele 14,55 w soboty.
Do **Oświęcimia:** 5,15, 13.40
Do **Rabki:** 8.50 (p.): kursuje w niedzie do 11 marca taryfa osobowa.
Do **Krynicy:** 0.01 5,53 13,22 17,58
Do **Wadowic:** 7,15, oprócz niedziel 20,15.
Do **Zwardonia:** 14.05 kursuje w dnie przedświąteczne do 10 marca: 18,05 od 1 marca tylko do Suchej.
Do **Bielska** (przez Kalwarję): 15,15 kursuje codziennie oprócz niedziel.
Do **Rzeszowa:** 9.20 w dni robocze.
Do **Tarnowa** :14,20 w soboty robocze; 16.30 z wyjątkiem świąt i sobót.
Do **Przemyśla:** 15,30
Do **Lublina:** 19.45.
Do **Bochni:** 19.20. 20.45 w dni robocze
Do **Niepołomic:** 4.30, 14,10.
Do **Wieliczki.** 6,45 (m.) 8,25 (m.) 10,00 (m.) 11.50 (m.) 13.07 (m.) 13,35; 15.05 (m.); 16,45; 17.50 (m); 19,15 (m.); 19.55; 21,50 (m.); 23.10.
Do **Kocmyrzowa:** 7.35 (m.) 10.50 (m.) 13.45; 16.40. 19.40 (m.) z
Do **Mogiły:** 21,40 (m.)
Uwaga. (p.) = oznacza pociągi pośpiesz ne; (m.) = pociągi motorowe.

—o—

Dyżury nocne lekarzy: dr. Grażyński Edward — Al. Krasińskiego 19 (tel. 100-35) dr. Schonberg Maks — Dietla 97 (tel. 158-37), dr. Sokołowski Adam — Starowiślna 62 (tel. 142-04). dr. Statter Józef — Karmelicka 46 (tel. 117-66)

Dyżury nocne aptek. W Krakowie: Apteka pod Złotym Słoniem — Grodzka 22, Apteka pod Jagiełłą — Plac Matejki 3, Apteka Nowowiejska (przy Parku Krakowskim) — Wybickiego 1, Apteka pod Trzema Gwiazdami — Rakowicka 12, Apteka Sternbacha — Dietla 36. **W Podgórzu:** Apteka pod Opatrznością Brodzińskiego 1.

—:o:—

REPERTUAR TEATRU IMIENIA J. SŁOWACKIEGO

Wtorek 13. 3. „Judasz z Kariothu."
Środa 14. 3. „Ładna historja".

REPERTUAR KINOTEATRÓW

ADRIA: „12 krzeseł" (Vlasta Burian i Adolf Dymsza).
BAGATELA: „Żółty kochanek' (Ramon Novarro).
APOLLO: „Prywatne życie Henryka VIII".
ATLANTIC: „Wyspa dra Moreau" i „Pan Spelec ostrostrzelec".
Kino Domu Żołnierza: „Serce na ulicy"
MUZEUM: „Chandu".
PROMIEŃ: „Dziewczątko" i „Dixiana"
SŁONKO: „Quo vadis".
SZTUKA: „Klub dżentelmenów." (Clive Brock).
ŚWIT: „5 minut przed ślubem" (Eddie Cantor).
UCIECHA: „Marsz Rakoczego".
WANDA: „Sekret kobiety" (Irena Dunne) i „Schowajcie wasze smutki" (Flip i Flap).

KRONIKA KULTURALNA

Z Teatru Miejskiego im. J. Słowackiego. Dziś we wtorek powtórzenie dramatu K. H. Rostworowskiego „Judasz z Kariothu" z p. Karbowskim w roli tytułowej.

KOMUNIKATY

Z Towarzystwa Esperanto. (Smoleńsk 9) „Zwyczajne zebranie tygodniowe odbędzie się dziś we wtorek o godz. 6 wieczór

Z Krakowskiego Oddziału Polskiego Towarzystwa Przyrodników im. Kopernika. Dziś we wtorek o godz. 6,15 wieczorem w sali Wykładowej Zakładu Mineralogicznego U. J. (Gołębia 11, II p. odbędzie się zwyczajne zebranie z następującym porządkiem dziennym: dr. Bolesław Skarżyński — „Hormony płciowe"; prof. dr. Tadeusz Estreicher — Komunikat o g'rniczo-hutniczym poemacie Walentego Roździeńskiego z początku XVII w." Goście mile widziani.

Zjazd obywatelski Ligi Morskiej i Kolonjalnej w Krakowie

Kraków 12 marca.

W ub. niedzielę odbył się w Złotej Sali Domu Katolickiego w Krakowie zjazd obywatelski Ligi Morskiej i Kolonjalnej, nad którym protektorat objął ks. metropolita dr. **Adam Sapieha.**

O godz. 10 odbyła się w kościele akademickim św. Anny uroczyste nabożeństwo odprawione przez ks. prałata Masnego z okolicznościowem kazaniem ks. prof. Wawro.

O godz. 11,30 nastąpiło w Złotej sali Domu Katolickiego otwarcie zjazdu. Zjazd zagaił prezes Zarządu Okręgowego Ligi Morskiej i Kolonjalnej w Krakowie, gen. Mond, poczem przy dźwiękach fanfar nastąpiło uroczyste podniesienie bandery na maszcie. Orkiestra odegrała hymn narodowy. Zkolei wygłosił krótkie przemówienie prof. inż. Cybulski, wskazując na zadania zjazdu obywatelskiego. Następny mówca, wicemarszałek Dębski, z Warszawy powołując się na przykład Niemiec i Szwecji wskazywał, że Polska, która przez ciąg dziejów zaniedbywała sprawę tak ważną jaką jest flota wojenna winna wreszcie wejść na drogę stworzenia silnej floty wojennej, co dzięki stworzeniu Funduszu Obrony Morskiej będzie mogło być zrealizowane. Komandor Kusionowski z Gdyni wskazał na niedostateczną liczbę naszych statków wojennych. Następny mówca ppłk. Tomaszewski w swojem przemówieniu dał projekt, aby wszystkie stowarzyszenia kulturalne, samopomocowe, oświatowe sportowe przeznaczyły po 1 zł. miesięcznie na cele Funduszu Obrony Morskiej, dzięki czemu będzie można zebrać 7 miljonów potrzebnych na zakupno najmniejszej jednostki bojowej. W dyskusji zabrali głos prof. Dyboski i prof. Smoleński.

Na zakończenie kpt. Suchoń odczytał rezolucję, w której znalazł się ustęp treści następującej:

„Obywatele województwa krakowskiego, gmin, stowarzyszeń, instytucji i osoby prywatne stwierdzają swe oddanie się idei Polski mocarstwowej na morzu i wytężenia wszelkich sił dla urzeczywistnienia rozbudowy i utrzymania naszej floty

Uchwalają: przystąpienie do Ligi Morskiej i Kolonjalnej w charakterze członków, organizowanie kół Ligi Morskiej i Kolonjalnej tam gdzie ich jeszcze nie ma, gorące poparcie czynne i materjalne Ligi Morskiej i Kolonjalnej.

Po odczytaniu rezolucji opuszczono banderę na maszcie przy dźwiękach orkiestry poczem zjazd został rozwiązany.

—o—

Dwudniowe obrady w Ratuszu

Kraków, 13 marca.

W środę i czwartek tj. 14 i 15 bm. odbędzie się posiedzenie rady miejskiej m. Krakowa.

Na porządku dziennym znajduje się obok drobnych spraw gruntowych sprawa tzw. „Wikarówki", sprawa rozbudowy Zwierzyńca wreszcie sprawa rozbudowy Płaszowa.

Ze względu na tak doniosłe sprawy, któremi zająć się ma najbliższe posiedzenie rady miejskiej, zainteresowanie jest bardzo znaczne.

—o—

Odnalezienie młodocianych uciekinierów

Kraków, 13 marca.

W ostatnich dniach zginęło w Krakowie trzech młodych chłopców. Piątkowski J., Petdyk J. i Szacht, którzy w towarzystwie 2 starszych kolegów z kwotą około 1.000 zł. wyszli z Krakowa, udając się w niewiadomym kierunku.

Energiczne poszukiwania uwieńczone zostały pomyślnem wynikiem. Wszyscy zostali przytrzymani w Tczewie, skąd zostaną odtransportowani do Krakowa.

Z Akademickiego Towarzystwa Słowiańskiego. Dziś we wtorek o godz. 7 wieczór w sali wykładowej przy ul. Gołębiej 20, I p. dr. Franciszek Błoński wygłosi odczyt pt. „Czem był i jest dla Polaków Szpilberg na Morawach" Wstęp 50 gr. akademicki 30 gr. Dochód przeznaczony na umieszczenie tablicy ku uczczeniu więźniów polskich na Szpilbergu.

„Młoda muzyka". Piąty ilustrowany muzyką i śpiewem, odczyt z cyklu „Polska pieśń artystyczna" wygłosi prof. St. Bursa w Związku Zawodowych Pracowników Umysłowych (Sławkowska 6. I p.) dziś we wtorek o godz. 7 15 wieczór. Wstęp wolny. Goście mile widziani.

„Rzym i najnowsze zdobycze kulturalno-artystyczne. Po dpowyższym tytułem wygłosi odczyt p. Helena Simonowicz, znana historyczka sztuki w sali Domu Artystów (Pl. św. Ducha 5) we czwartek 15 bm. o godz. 18,30 wieczór.

„Zasady nowego kodeksu zobowiązań" Pod powyższym tytułem wygłosi odczyt adw. dr. Skąpski dziś we wtorek o godz. 18.30 w sali Izby Adwokackiej. Wstęp wolny.

Odznaczenie jugosłowiańskie dla wojewody Kwaśniewskiego i starosty Wnęka. P. Prezydent Rzczplitej zezwolił wojewodzie krakowskiemu drowi Kwaśniewskiemu na przyjęcie i noszenie krzyża komandorskiego gwiazdy jugosłowiańskiej orderu św. Sawy oraz staroście powiatowemu drowi Wnękowi na przyjęcie i noszenie krzyża komandorskiego tegoż orderu.

Z Muzeum Narodowego. Wystawa kobierców mahometańskich, ceramiki azjatyckiej i europejskiej otwarta codziennie o l godz. 1 do 14. Wstęp 1 zł.

Posiedzenie Krakowskiego Towarzystwa Lekarskiego. Radziwiłłowska 4) odbędzie się w środę 14 bm. o godz. 20-ej z porządkiem dziennym: 1) Pokazy przypadków z oddziału ginekologiczno-położniczego szpitala św. Łazarza — ordynator doc. dr. Szymanowicz, 2) Pokaz przypadku nerwicy nerwu trójdzielnego po operacji z kliniki chirurgicznej U. J. doc. dr. Nowicki. 3) Dr. Ignacy Glasner „Czy uzasadnionym jest przymus szpitalnej izolacji płonicy. 4) Dyskusja.

Walne Zgromadzenie Krakowskiego Koła Związku Bibl. Pol. odbędzie się w piątek 16 bm. o godz. 6 wieczór w czytelni Biblioteki Jagiellońskiej. Dyr. dr. Kunze wygłosi referat pt. „Rewindykacja bibljotek Załuskich."

Walne Zgromadzenie Oddziału Polskiego Czerwonego Krzyża w Krakowie odbędzie się w sobotę 17 bm. o godz. 11-ej przedpoł. w lokalu Polskiego Czerwonego Krzyża (Podwale 7. I p.)

Walne Zgromadzenie delegatów Okręgu Krakowskiego Polskiego Czerwonego Krzyża odbędzie się w sobotę 17 bm. o godz. 5 popoł. w lokalu Polskiego Czerwonego Krzyża (Podwale 7. I p.)

Walne Zebranie „Bractwa Kurkowego" odbędzie się w niedzielę 18 bm. o godzinie 10,30 przedpoł. przy ul. Lubicz 16.

Józefówka w Polskiej YMCA. Doroczną imprezę urządza Polska YMCA. w sobotę dnia 17 marca towarzyski wieczór „Józefówkę" dla swych członków i sympatyków. Początek o godzinie 9-ej wieczorem. Wstęp za zaproszeniami które wydaje sekretarjat Krowoderska 9.

Słynny Wiedeński Chór Chłopięcy po wielkich sukcesach we Francji przybył na tournee koncertowe do Polski złożone z koncertów w Warszawie 11 bm. w Łodzi 13 i 14 bm. w Bydgoszczy 16 bm. w Bielsku 16 bm. w Krakowie 17 bm. i we Lwowie 18 bm. Młodociany zespół, którego koncerta wywołują wśród publiczności niebywały entuzjazm. wykona szereg pieśni kościelnych (motetty), ludowych i wiedeńskich oraz odegra w barwnych kostjumach piękną operę Mozarta z lat dziecinnych „Bastien i Bastienne".

Audycje radjostacji krakowskiej

Wtorek 13 marca 1934.

7.00—8.00 Audycja poranna z Warszawy. 11.35 Program na dzień bieżący. 11.40 Codzienny przegląd prasy polskiej z Warszawy. 11,50 Wiadomości bieżące. 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Wieży Marj. 12.05 Koncert ze Lwowa, w przerwach komunikaty z Warszawy. 15.25 Trans. z Warszawy. 15.40 Płyty gramofon. 16.25 Skrzynka PKO z Warszawy. 16.40 Odczyt pt.: „O istotnych i urojonych błędach językowych" wygł. dr. M. Malecki, doc. U. J. 16.55 Kocnert solistów z Warszawy. 17.50 Płyty gramofonowe. 18.00—18.50 Trans. z Warszawy. 18.50 Muzyka lekka z płyt. 19.00 Program na dzień następny. 19.05 „Stary Kraków" gawęda w opr. dr. J. Dobrzyckiego. 19.20 Rozmaitości. 19.25 Trans z Warszawy. 19.43 Wiadomości sportowe lokalne. 19.47—23.30 Trans. z Warszawy.

KRONIKA LWOWSKA

REPERTUAR TEATRÓW MIEJSKICH

TEATR WIELKI

Wtorek 13. 3. g. 19.30 „Towarzisz" A. 13

TEATR ROZMAITOŚCI

Wtorek 13. 3. g. 19,30 „Rodzina" (A. 12).

ZE SZTUKI

Z Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych we Lwowie. Gmach Muzeum Przemysłowego, wejście od ul. Dzieduszyckich 1. W salonach Towarzystwa otwartą jest wystawa prac: artystów-malarzy: Acedońskiego, Ackerównej, Bzunka, Erba, Kędziory, Łobosa, Mund-Aleksandrowej Nowakowskiej Pobisza, Psachisa, Strzygowskiego, Topolnickiego i Zarembskiej. Wystawa otwartą jest codziennie od 10—15 Wstępy zniżone.

REPERTUAR KINOTEATRÓW

ATLANTIC: „Miljon na ulicy".
APOLLO: „Aniołowie, piekła::
ADRIA: „Pat i Patachon jako strzelcy" oraz „Ostatnia eskapada".
CHIMERA: „Człowiek, który ukradł serce".
COLOSSEUM: „Dama Kier" i rewja.
CASINO: „Bokser i Dama" Van Dyke'a
GRAŻYNA: „Liljanka chce się rozwieść" oraz rewja.
KOPERNIK: „Niewidzialny człowiek"
MARYSIEŃKA: „Skandal w Budapeszcie" na scenie „Wiosna i My"
MIRAŻ: „W cieniu Krzyża".
MUZA: „Uśmiech szczęścia" z Normą Scharer
PALACE: Eugenjusz Bodo — Pieśniarz Warszawy.
SŁOŃCE: „Noce paryskie" i rewja.
STYLOWY: „Biały upiór" oraz rewja.
PAN: Burza o brzasku" oraz rewja.
PASAŻ: „Pat i Patachon jako dzielni wojacy".
ŚWIT: „Wielka księżna Aleksandra" Jeritza i Ślezak.
RAJ: „Przybłęda" w głównej roli Ina Benita.
WANDA: „Benhur".
UCIECHA: „Pozwólcie nam żyć" oraz rewja.

KOMUNIKATY TEATRÓW MIEJSKICH

Teatr Wielki. Dzisiaj we wtorek poraz ostatni świetna komedja J. Devala „Towariszcz" (Ab. 13) ciesząca się stale nie bywałem powodzeniem. „Towariszcz" schodzi z repertuaru pomimo swego olbrzymiego sukcesu, ustępując miejsca „Gospodzie pod Białym Koniem".

We środę premjera „Gospody pod Białym Koniem". (Abon. 14) Już jutro to jest we środę dnia 14 bm. odbędzie się w Teatrze Wielkim premjera najgłośniejszej nowości muzycznej „Gospoda pod Białym Koniem" przeboju nieschodzącego ze scen europejskich. Wspaniałe to widowisko muzyczne wystawione będzie na scenie lwowskiej niezwykle staranne w przepięknej oprawie dekoracyjnej A. Pronaszki, w oryginalnej i pełnej inwencji reżyserji W. Raduliskiego i znakomitej obsadzie. Czołową rolę kobiecą gra i śpiewa Mela Grabowska, primadonna opery lwowskiej i poznańskiej, partnerem jej w roli kelnera Leopolda będzie p. Krzemieński dalsze role spoczywają w rękach takich ulubieńców publiczności jak pp.: Berski, Brochwicz, Dorwski, Kański, Leliwa. Nawara, Ratschka. Stępowski, Szpiganowicz, Kamińska, Matusiakówna i in. Tańce układu baletmistrza M. Statkiewicza, orkiestra pod batutą J. Munda. Bilety do nabycia w Kasach Teatrów Miejskich i w Kasie Biura „Fot—Abo—Rad" plac Marjacki 9, tel. 26-56.

Teatr Rozmaitości. Dzisiaj we wtorek po raz ostatni „Rodzina" (Abon. 12) We środę dnia 14 bm. Teatr nieczynny.

„Candida" G. B. Shawa w Rozmaitościach. We czwartek dnia 15 bm. wchodzi na afisz Teatru Rozmaitości jedno z najpiękniejszych arcydzieł G. B. Shawa „Candida" (Abon. 15). Słynny ten utwór traktowany z pełną subtelnością poetycką i ubarwiony niezrównanymi paradoksami wielkiego pisarza ukaże się w reżyserji J. Strachockiego i dekoracjach O. Rexa. Rolę tytułową kreuje p. Malanowicz dalszą obsadę stanowią pp. Życzkowska, Guttner Jaśkiewicz, Krasnowiecki i Połodski.

KOMUNIKATY

Kasyno i Koło Literacko-Artystyczne we Lwowie ul. Akademicka. W piątek 16 bm. o godz. 20 odbędzie się koncert na dwu fortepianach Stanisława Pawlikowska Wacław Lewandowski. Bilety do nabycia w przedsprzedaży w Magazynie nut G. Seyfartha przy ul. Akademickiej 6, zaś w dniu koncertu od godziny 18 (6) przy kasie w Kasynie i Kole Lit. Art

—:o:—

Katastrofa „Czeljuskina“ wśród lodów północy

TRAGICZNE PRZEJŚCIA W WALCE O OPANOWANIE WIELKIEJ DROGI POLARNEJ. — SKŁAD WYPRAWY. — OBIECUJĄCE POCZĄTKI. — NAPÓR LODÓW. — FATALNY 13 LUTEGO. — ZAGŁADA „CZELJUSKINA“. — ROZBITKOWIE NA KRZE LODOWEJ. — POMOC.

(Korespondencja własna „Kurjera“)

Moskwa, w marcu

Los uczestników wyprawy, którzy po zagładzie „Czeljuskina“ znaleźli ocalenie na krze lodowej, zelektryzował opinję całego świata. Wszystkie dzienniki świata przynoszą szczegółowe sprawozdania z akcji ratunkowej. Prawdziwą ulgę sprawiła wiadomość, że pierwszym samolotom, którym udało się dotrzeć do rozbitków udało się zabrać kobiety i dzieci z kry lodowej a pozostałym dostarczyć żywności i lekarstw. Niezależnie od tego, jak rozwinie się dalsza akcja ratownicza i jaki będzie los rozbitków, stwierdzić należy, że

wyprawa „Czeljuskina“ jest najtragiczniejszą w dziejach walk o zdobycie Arktydy,

w dziejach prób w kierunku opanowania „wielkiej drogi polarnej“, najkrótszego, ale zarazem najniebezpieczniejszego połączenia pomiędzy Europą a Dalekim Wschodem.

Łamacz lodów „Czeljuskin“ odpłynął z Murmańska dnia 10 sierpnia i skierował się w stronę Morza Berenta, aby powtórzyć udałą podróż siostrzanego „Sibirjakowa“, przedsięwziętą w roku 1932 (z Archangielska do Władywostoku w ciągu jednego okresu nawigacyjnego). Na czele wyprawy „Czeljuskina“ stał kierownik głównego zarządu Północnej Drogi Morskiej prof. S. J. Smidt. Uczestnikami wyprawy byli dalej Bajewskij, Konusow, Bobrow, aerolog Szpakowski, zoolog Stachanow, hydrolog Szirszow, hydrograf Chmyżniw, geometra Gakkol, inżynier-fizyk Fadikow, radjotelegrafista Krekkel i inni współpracownicy nauki, korespondenci pism, dalej kolonja, wybierająca się celem przezimowania na Wyspie Wrangla. Na pokładzie znajdował się również znany lotnik sowiecki M. S. Babuczkin z samolotem „W-2“. Statek znajdował się pod dowództwem kapitana, znawcy lodów polarnych Woronina.

Ekspedycja Smidta szczęśliwie przezwyciężyła trudności,

na jakie natrafiała na morzu Karskiem. Przy pomocy łamacza lodów Krasina i lotniczej wywiadówki opłynęła półwysep Tajmir, minęła morze Laptjewa i zachodnią część morza Wschodniosyberyjskiego. Trudności z lodem nastąpiły już przed Przylądkiem Północnym w pobliżu zatoki Czaunskiej. Dnia 16 października „Czeljuskin“ znajdował się w pobliżu Północnego Przylądka. Stąd skierował się na wschód, walcząc z trudnemi nadzwyczaj warunkami, bohatersko przezwyciężając napór lodów. Każdy kilometr musiał być dosłownie wywalczony.

W połowie października „Czeljuskin“ odpłynął w kierunku przylądka Unikin, odległego 76 km. od cieśniny Beringa. Parowcem rzucały fale lodowe, przewróciły go i rzucały naprzód. Dnia 24 października zatarasowany „Czeljuskin“ zaniesiony został przez gwałtowny wiatr na 150 km. od cieśniny, ale w pierwszych dniach listopada sytuacja się poprawiła. Dnia 4 listopada, parowiec zdołał odpłynąć w kierunku wyspy Diomid, leżącej pomiędzy najbardziej na północ wysuniętym skrawkiem ZSSR a Stanami Zjednoczonemi (Alaska).

Lotnik, który przedsięwziął wywiadowcze loty oznajmił, że niedaleko już do czystej wody. Ale

tajfun szalejący nad brzegami Kamczatki począł pędzić okręt wraz z przymarzłem polem lodowem na północ.

W dniach od 9—11 listopada „Czeljuskin“ zaniesiony został do brzegów amerykańskich, potem posuwał się znów na północ, ale dnia 20 listopada kierunek jego znowu się zmienił. Okręt niesiony był najpierw na zachód, ale potem znowu na północ, oddalając się coraz to więcej od cieśniny Beringa, wykonując drogę zygzakowatą aż wreszcie 21 grudnia ocknął się na 69 stopniu 42 minut szerokości północnej i 172 stopniu zachodniej długości. Od kontynentu odległy był 105 mil morskich. Okręt zmierzał w stronę wysp Wrangla. W styczniu dryft skierował się na południowy wschód. Dnia 10 stycznia prof. Schmidt oznajmił radjotelegraficznie: „Silny północno-wschodni wiatr łamie kilkumetrowe kry lodowe a lód ogromną siłą i hukiem uderza w pokład okrętu. Kadłub znosi napór, ale poczyniliśmy zarządzenia na każdy wypadek; na pokładzie przygotowaliśmy żywność, namioty, worki do spania; wszystko gotowe jest do spuszczenia na lód. Prace naukowe kontynuuje się“.

Dryft na Morzu lodowatem nie ustawał. W radjogramie z dnia 3 lutego Schmidt powiada: „Ekspedycja „Czeljuskina“ bezustannie śledzi ruch lodów. Wicher przynosi ogromne kry, potem znowu je odnosi, uwalniając wodę, która szybko zamarza, pokrywając się nowym lodem. Te zmiany trwać będą całą zimę i zachodzi obawa, że okręt znajdzie się w okowach lodu“.

Dnia 13 lutego o godzinie 15.30 jak oznajmił w swym radjogramie kierownik wyprawy Schmidt „Czeljuskin“ zatonął w odległości 155 mil od Przylądka Północnego i 144 mil od przylądka Uellen

Łamacz lodów zdruzgotany został pod naporem lodów.

Załoga i członkowie ekspedycji pozostali na lodzie i nawiązali radjotelegraficzny kontakt z stacjami na Uellen i na Przylądku Północnym. Na lód wyniesiono również samolot „S-2“ z lotnikiem Babuszkinem. Dnia 15 lutego rozbitkowie stwierdzili swe położenie według gwiazd.

Akcja ratownicza przedsięwzięta została w trzech kierunkach.

Naczelnicy stacyj polarnych na przylądkach Północnym i Eellen **zmobilizowali psy i jelenie,** aby jaknajprędzej sprowadzili rozbitków na kontynent. Wyprawa składająca się z 60 psich zaprzęgów ruszyła w stronę katastrofy, która miała miejsce w odległości 287 km od stacji na Przylądku Północnym. **Drugim środkiem ratowniczym, niezależnym od szybkości zaprzęgów psich, są samoloty.** Na Przylądku Północnym w odległości 287 km. od miejsca, w którym zatonął „Czeljuskin“ jest ośmioosobowy samolot „N-4“ z pilotem Kukanowem a na przylądku Uellen (265 km) dwa samoloty „ANT-4“ i „U-2“ z pilotami Djapidewskim, Czermajskim i Konkinem, **według ostatnich wiadomości pilotowi Ljapidewskiemu udało się dosięgnąć rozbitków.** Naczelnik polarnej ekspedycji na przylądku Uellen, Chworostjankij przystąpił do utworzenia osady na przylądku Onmannowa i na przylądku Vankar, gdzie przygotowuje się prymitywne mieszkania i żywność dla uratowanych rozbitków.

Wreszcie **pomoc niesie również parowiec.** Z Władywostoku odpłynął w kierunku zatoki Opatrzności parowiec „Smoleńsk“ wiozący na pokładzie żywność i aparaty radjowe. W Petropawłowsku załadowuje się na drugi parowiec „Stalingrad“ również samoloty. „Stalingrad“ skieruje się w stronę miejsca Morza Beringa, skąd samolotami wyprawa uda się na najbardziej na północ wysunięty Przylądek Uellen, dokąd z zatoki Opatrzności przyleci jeszcze samolot „ANT-4“.

Ostatnie wiadomości z obozu rozbitków brzmią tragicznie. Lód łamie się. Los rozbitków jest nadal niepewny.

St. Ogr.

Dochody Związków Samorządowych

Sześćset dziewiętnaście miljonów, siedemset sześćdziesiąt jeden tysięcy zł.

(K.) Jak notuje publikacja Głównego Urzędu Statystycznego (Preliminarze budżetowe Związków Samorządowych), **suma dochodów związków samorządu terytorjalnego** na rok 1933—34 wynosi **względnie wynieść ma**

619.761.000 zł.

z czego na **gminy wiejskie** przypaść ma 110.060.000 zł, na **miasta niewydzielone** 85,392.000 zł, na **miasta wydzielone** 294,405.000 zł na **powiatowe związki samorządowe** 116,176.000 zł. i na **wojewódzkie związki samorządowe** 13,728.000 zł.

Jak widać z tego **deficyt** budżetowy wszystkich samorządów w Polsce, wobec przewidzianych 624.079.000 zł **dochodu,** wynosi w Polsce niespełna 5 milj. zł. przyczem deficyt budżetów gmin wiejskich stanowi 1.5 milj. zł, a deficyt miast wydzielonych 2.5 milj. zł.

Z ogólnej kwoty **dochodów** przypada na dochody zwyczajne 556,550.000 zł, zaś na dochody nadzwyczajne 63.211.000 zł.

W stosunku do roku 1932—33 dochody zwyczajne zmalały o 78.563.000 zł. tj. o 12 proc.; przyczem największy **spadek** wykazują wpływy z danin komunalnych, które zmalały o 51 milj. zł.

W porównaniu z budżetem dochodów zwyczajnych Państwa na rok 1933—34, ustalonym na sumę 1.951.888.000 zł, ogólna suma dochodów samorządowych stanowi 29 proc. dochodów państwa.

Przypatrzmy się obecnie po kolei poszczególnym grupom dochodowym.

Pierwszą z nich tworzą dochody prywatno prawne z **majątków i przedsiębiorstw.**

W stosunku do całości dochodów zwyczajnych stanowią one przeciętnie 21.9 proc. (majątek komunalny 46.404.000 zł przedsiębiorstwa komunalne 75.560.000 zł — 8,3 proc. + 13,6 proc.).

Ażeby ustalić **czystą sumę** dochodów z majątku związków samorządowych, należy od globalnej sumy dochodów tego działu (46.404.000 zł) odjąć wydatki na utrzymanie majątku ((11.858.000 zł) a otrzymamy wtedy sumę 34.546.000 zł, które wyraża **rentowność** roczną majątków związków samorządowych.

Przedsiębiorstwa komunalne (jak to wyżej zaznaczyliśmy) dają dochód w sumie 75.560.000 zł.

Drugą grupę stanowią dochody z **opłat administracyjnych** tudzież **specjalnych dopłat** i z opłat **za korzystanie** z urządzeń i zakładów samorządowych. Dochody te wynoszą 41,644.000 zł (7,5 proc.).

Do trzeciej grupy dochodów zaliczyć należy dochody z **danin komunalnych** (dodatki i udział w podatkach państwowych podatki samoistne). **Daniny** te wynoszą łącznie 335.048.000 zł (60.2 proc.).

Czwartą grupę stanowią **subwencje, dotacje, zwroty i różne.** Dochody z tych działów wynoszą 57,894.000 zł (10 proc.).

Przypatrzmy się obecnie pokrótce **grupie trzeciej,** a więc daninom komunalnym. Dochody te rozpadają się na udział w podatkach państwowych (dochodowym i od lokali) na dodatki do podatków państwowych i podatki samoistne.

Zasadniczo daniny komunalne ogółem wynoszą 356.142.000 zł.

Na sumę tę składają się następujące pozycje:

Opłaty **administracyjne** 9.614.000 zł., **dopłaty** 5.882.000 zł., udziały w **podatkach państwowych** 53.506.000 zł., dodatki do **podatków państwowych** 162.584.000 zł. **podatki sanitarne** 118.958.000 zł., podatki **inwestycyjne** 5.598.000 zł.

Udziały **w podatkach państwowych** (53.506.000 zł.,) składa się z dwu grup a mianowicie a) udział w **podatku dochodowym,** wynoszący 39.483.000 zł. i b) udział **w podatku od lokali** na rzecz związku komunalnego, wynoszący 14.023.000 zł.

W porównaniu z preliminarzami budżetowemi z r. 1932-33 wpływy związków samorządowych z udziału w podatku dochodowym **zmalały** o 11.787.000 zł. (23 proc.), zaś wpływy z udziału w podatku od lokali **zmalały** o 1.862.000 zł. (12 proc.)

Dodatki do **podatków państwowych** wynoszą łącznie 162.584.000 zł. i składają się z następujących pozycji.

a) dodatki do **podatku gruntowego** 373.050.000 zł.

b) dodatki do **podatku od nieruchomości** 25.467.000 zł.

c) dodatki do podatku **od placów niezabudowanych** 732.000 zł.

d) dodatki do **podatku przemysłowego** 51.374.000 zł.

e) dodatki do opłat **od patentów** na wyrób i sprzedaż trunków 3.375.000.

f) dodatki do podatku od **spożycia,** zużycia względnie produkcji 18.442.000 zł.

g) dodatki od opłat **stemplowych** od pism dotyczących **przeniesienia własności nieruchomości** 9.438.000 zł.

h) dodatki od **opłat procentowych** od akt notarjalnych 476.000 zł.

i) dodatki do podatku **od energji elektrycznej** 286.000 zł.

j. dodatki do **podatku dochodowego** 15.689.000 zł.

W grupie tych podatków najwydatniejszem źródłem dochodowem jest dodatek do państwowego podatku przemysłowego (51.374.000 zł.) W sumie tej mieszczą się. 30 proc. dodatek do ceny świadectw przemysłowych i kart rejestracyjnych i 25 proc. dodatek do państwowego podatku od obrotu.

W stosunku do r. 1932 - 33 wpływy z podatku przemysłowego **zmniejszyły się** o 15.913.000 zł. tj. o 24 proc. Osobną grupę danin komunalnych stanowią **podatki samoistne** i te wynoszą 118.958.000 zł.

Podatki samoistne rozpadają się na następujące grupy:

a) od **gruntów państwowych** 1.555.000 złotych.

b) od zbytku **mieszkaniowego** 1.720.000 złotych.

c) **hotelowy** 945.000 zł.

d) od **zabaw, rozrywek i widowisk** 7.668.000 zł.

e) od **szyldów, reklam i napisów** 1.386.000 zł.

f) od **psów** 1.700.000 zł.

g) od **zaprotestowanych weksli** 3.399.000 złotych.

h) podatek **wojskowy** zasadniczy 2.293.000 zł.

i) od **ładunków kolejowych** 5.711.000 złotych.

j) opłaty **drogowe** 38.733.000 zł.

k) podatek **wyrównawczy** 37.704.000

l) **inne** podatki 16.144.000 zł.

Do pozycji „opłaty drogowe“ dodać należy, że ogólna suma wpływów preliminowanych na rok 1933-34 z tytułu opłat drogowych jest **mniejsza** od sumy tych opłat preliminowanych w r. 1932-33, o 4.757.000 złotych.

Również i pozycja „podatek od zabaw itd.“ wymaga stwierdzenia, że wpływy z tego podatku są w r. 1933-34 niższe o 3.848.000 zł. (33 proc.) niż w r. 1932-33.

Podatki **inwestycyjne** preliminowane zostały na sumę 5.598.000 zł. a to jako:

a) podatek **inwestycyjny** w sumie 2.204.000 zł. i

b) podatek od **kopalń** w sumie 3.394.000 złotych.

Obliczenia ogólnej sumy danin samorządowych prowadzą do wniosku, że daniny te obciążają

każdego mieszkańca Polski kwotą

10 zł. 76 gr.

Powtarzamy i podkreślamy **od każdego.**

Tak więc przedstawia się obraz dochodów związków samorządu terytorjalnego na r. 1933-34.

W miasteczku uniwersyteckiem Paryża

— A może udamy się „pour bouffer"?

Skierowaliśmy się ku wielkiej hali drewnianej, podobnej do prowizorycznego dworca kolejowego. Tu mieści się centralna kuchnia i restauracja Citè uniwersyteckiej. Zjeść można dobrze i tanio w towarzystwie międzynarodowem. Istna wieża Babel — wszystkie języki europejskie i kilka azjatyckich słychać naokoło. Tu siedzą przy stole Hindusi, tam Annamici, ówdzie Chińczycy, Japończycy, Persowie i Bóg wie kto jeszcze. O „białych" niema co gadać; cała Europa dała sobie rendez-vous przy stołach w jadalni studenckiej. Obsługi niema; system taki jak w amerykańskich tanich barach. Idzie się samemu po zastawę, wykupuje się kartki na takie a takie dania, odbiera je przy okienku i zanosi własnoręcznie i własnonożnie do stolika. A potem spożywa wśród wesołego gwaru.

Po obiedzie spacer po „miasteczku" (nie mniejsze od naszego Żoliborza) wcale już gęsto zabudowanem. Powstała z inicjatywy i fundacji przemysłowca Deutsch de la Meurthe, Citè uniwersytecka ma zastąpić Paryżowi dawną, sławną dzielnicę Łacińską, która dzisiaj nie może już pomieścić tłumów studenckich. Pierwszy pawilon wzniesiony tutaj, to dar inicjatora i założyciela. Wybudowany w stylu college'ów Cambridge'u jest przecież o wiele wygodniejszy i zupełnie nowoczesny „na wnętrzu".

Niedaleko stąd znajduje się gmach mieszkalny dla studentów szwajcarskich, wybudowany — jak i wszystkie inne gmachy — na koszt rządu danego kraju. Projektował budynek znany architekt paryski, nowator, Le Corbusier. Policjant, zapytany o drogę do „Szwajcarji", śmieje się do rozpuku. — Ah, ah, ten domek na kurzych łapkach! Ho, ho, kapitalny pomysł. O, tam na prawo! Istotnie wielki sześcian wznosi się na sześciu potężnych pilastrach, a parter zaczyna się na wysokości normalnego drugiego piętra.

Ekscentryka, trzeba przyznać. Ale w środku — komfort, elegancja i wszystko, czego dusza zapragnie, łazienki, pływalnia, sala gimnastyczna etc.

Argentyna! — piękny renesansowy gmach, w którym mieszka blisko setka smagłych południowców. Grecja! — utrzymany w stylu korynckim efektowny gmach. Kuba! — tak, Kuba posiada tutaj wspaniały luksusowo urządzony budynek, w którym można podziwiać szeroki gest rządu, ofiarowującego swoim młodym obywatelom, studiującym w Paryżu prawo czy medycynę, piękne „palace'owe" pokoje z telefonem, łazienką. W danej chwili kubańczyków jest tylko jedenastu. Rząd „sierżanta-prezydenta" okroił widocznie budżet kolonji studenckiej. Szwecja, Norwegja, Indochiny, Chiny, Stany Zjednoczone, Holandja etc. pobudowały się tu odpowiednio do swoich potrzeb i środków. Okazale przedstawia się gmach prowincyj francuskich ozdobiony herbami wszystkich dzielnic Francji.

„Cite" jest zawsze przepełniona. Nic dziwnego — pokój kosztuje od 200 do 400 frs. miesięcznie, wygody, o jakich marzyć nawet nie można w przeciętnej kamienicy dzielnicy Łacińskiej; „wyżerka" dobra i tania, towarzystwo — do wyboru gadać można we wszystkich językach i djalektach, a przytem — sporty i coś z amerykańskiego rozmachu w organizacji i życiu wewnętrznem „miasteczka", ale rozmachu utemperowanego i oszlifowanego z kanciastości przez kulturę otoczenia francuskiego.

Dzieło powstałe z inicatywy Deutsch de la Meurthe rozwija się i rozrasta pięknie, ku pożytkowi współżycia studentów różnych narodowości.

M.

—o—

Buffalo Bill poluje

Duch Buffalo Bill'a spogląda zapewne z radością zmieszaną ze smutkiem na bezkresne stepy Oklahomy, gdzie pasą się na wolności stada bizonów, bo oto rząd Stanów Zjednoczonych wydał pozwolenie na otwarcie sezonu miesięcznego polowań na te żyjące już dzisiaj tylko w wielkich rezerwatach krewniaki naszych żubrów. Bizony należały dawniej do licznie reprezentowanej fauny stepowej, ale Buffalo Bill i jego rodacy posuwające się wciąż dalej i głębiej na zachód, wyparli i wytępili bizony tak, iż dzisiaj większe ich stada znajdują się tylko w rezerwatach stepowych Oklahomy. Otóż na przestrzeni 10.000 hektarów mogą polować w ciągu 30 dni myśliwi, którzy otrzymali pozwolenie na ten okres. Liczba pozwoleń jest ściśle ograniczona, a wśród myśliwych znajdują się przeważnie zawodowi myśliwi i dostawcy zwierzyny, którzy spodziewają się zarobić ładny grosz na dostaie zabitych bizonów do wielkich miast zachodu i wschodu. Pieczeń z bizona uważana jest za wielki i rzadki przysmak i ze względu na rzadkość stanowi bardzo drogie danie, dostępne tylko dla miljonerów. To też wielkie restauracje i kluby nowojorskie zamówiły już zgóry pewną ilość upolowanych bizonów.

Pułkownik Fawcett żyje?

Sprawa zaginięcia angielskiego podróżnika i badacza płk. Fawcetta w dziewiczych puszczach brazylijskich Matto Grosso nie przestaje interesować opinji publicznej.

Jak wiadomo płk Fawcett zaginął od maja 1925 — od tego czasu też dochodzą co pewien czas wiadomości, iż płk. Fawcett żyje wśród Indjan.

Obecnie znów pewien Włoch, nazwiskiem Virginio Persone donosi, że ma niezbite dowody, iż płk. Fawcett oraz syn jego żyją — a ten ostatni nawet poślubił córkę wodza szczepu indjan.

Persone przebywał przez rok cały w puszczy Matto Grosso jako poszukiwacz djamentów i niejednokrotnie spotykał się z Indjanami, którzy opowiadali mu o istnieniu dwóch białych ludzi. Z opisów ich wynika, że może to być tylko płk. Fawcett i jego syn. (r.)

Międzynarodowy kongres mleczny

Od 30 kwietnia do 7 maja rb. odbywać się będzie w Rzymie X-y międzynarodowy kongres mleczny, w którym przyrzekło wziąć udział 31 państw. — Otwarcie kongresu odbędzie się z wielką pompą na Kapitolu. Delegaci będą przyjęci na osobnej audjencji u Jego Świętobliwości, papieża Piusa XI. Kongres będzie obradował w Rzymie 1 i 2 maja, 3 maja udadzą się kongresowicze od Agro Pontino dla obejrzenia robót meljoracyjnych, 5 i 6 maja odbędzie się zamknięcie obrad kongresu w Medjolanie.

Kurjer sportowy

4 OKRĘGI ZA ZWOŁANIEM WALNEGO ZEBRANIA PZLA.

Na ostatniem zebraniu zarządu Wileńskiego Okręgowego Związku Lekkoatletycznego postanowiono poprzeć wniosek okręgu białostockiego w sprawie zwołania nadzwyczajnego walnego zebrania Polskiego Związku Lekkoatletycznego. Za wnioskiem Białegostoku wypowiedziały się zatem dotychczas 4 okręgi: Śląsk, Kraków, Wilno i Białystok. Statutowo do zwołania nadzwyczajnego zebrania PZLA wystarcza wniosek trzech okręgów.

NADZWYCZAJNE WALNE ZEBRANIE LIGI PIŁKARSKIEJ

Dnia 18 marca odbędzie się w Warszawie w lokalu Ligi PZPN przy ul. Myśliwskiej Nr. 5, Nadzwyczajne Walne Zebranie Ligi. Na porządku dziennym znajduje się jeden tylko punkt, a mianowicie zmiana statutu Ligi przez dodanie w art. 4, że członkami bezpośrednimi są kluby w liczbie 12-tu w roku 1934; 11-tu w roku 1935; 10-ciu w roku 1936. Kluby te biorą udział w danym roku administracyjnym w rozgrywkach o mistrzostwo Polski. Początek obrad o godz. 10 rano.

HARCERSKIE KURSY ŻEGLARSKIE

Na rok bieżący zakreślona została szeroko przez kierownictwo Harcerskich Drużyn Żeglarskich akcja szkolenia morskiego i śródlądowego. W r. b. odbędą się kursy następujące: od 15 lipca do 12 sierpnia — kurs morski w Jastarni, organizowany przez Gł. Kwaterę Harcerzy, oraz taki sam kurs w tym samym terminie organizowany w Gdyni przez P. U. W. F. Pozatem — od 15 sierpnia do 12 września drugi kurs morski Gł. Kwatery Harcerskiej. Kursy morskie w Jastarni zaopatrzone będą w 10 yachtów jednego typu — przybrzeżnych, oraz jeden statek pełnomorski. Projektowane są też żeglarskie ośrodki śródlądowe w liczbie pięciu: nad jeziorem Trockiem, Naroczą, w Charzykowie, Kiekrzu i Zdwórzu pod Płockiem.

JEFFERY FARNOL 76

SYGNET SIR RYSZARDA

Tłumaczyła z angielskiego Felicja Zielińska

— Czy ty, ciociu, przyjęłaś go?

— Któżby inny, duszko. Patrz, jak pilnie pracuje — ścieżki są wygrasowane, szpalery wystrzyżone.

— Ale on mi się przypatruje.

— A to nędznik!

— I tak uparcie patrzy.

— Mówią jednak, że on głupkowaty.

— Doprawdy, ciociu — rzekła Helena i ścięła świeżą różę. — Muszę ci także powiedzieć, że dwa razy schwyciłam go na plotkowaniu z tą gadziną, Betty.

— Na plotkowaniu, mówisz, Heleno? To przypomina mi coś! Słyszałaś o biednym kapitanie Despard?

— Nie, ciociu. Co mu jest? I dlaczego biedny?

— Nieszczęśliwy młodzieniec zleciał ze schodów i złamał rękę.

— Pewnie był pijany. Nie znoszę pijaków!

— Doprawdy, moja panno? Zdumiewasz i zadziwiasz mnie.

— Pomimo to — westchnęła Helena, zajęta znowu nożycami — pojadę konno i zapytam, jak się miewa nieszczęśliwiec. Ale oto idzie Aniela w tej okropnej, starej taftowej sukience.

— Bardzo wdzięcznie wygląda.

— Dziś powinna być szykowna, bo rano markiz nas odwiedzi, chcę, aby do miesiąca się pobrali.

— Heleno, co się stało? — zawołał wesoły głos.

— Co takiego? Taka poważna jesteś! — mówiła panna Aniela.

Lady Helena zmierzyła ją wzrokiem od stóp do głowy.

— Tak nie możesz wyglądać dziecko!. — rzekła.

— Biegnij i przebierz się.

— Czemu, Heleno?

— Bo ta taftowa sukienka jest wstrętna.

— Do ogrodu doskonała i wygodna.

— Żółta w niej jesteś, jak cytryna, a spodziewamy się markiza.

— Markiza? — wyjąkała Aniela.

— Jego, dziecko! Czy nic dotąd nie powiedział?

— Jeszcze nie, Heleno! Dopiero tydzień! Czemu miał mówić? Co miał mówić? Jak miał mówić?

— Językiem, dziecko, tak nakazuje zwyczaj. Doprawdy byłby już dawno coś powiedział, byłby błagał, prosił, zaklinał, abym go poślubiła, gdybym była na twoiem miejscu ty mała, nieśmiała istoto!

— O pani, naprawdę? — pytała Aniela łagodnie, a zuchwale — Proszę — a, co z twoim Ryszardem?

— Mój Ryszard, panno? Mój zaiste? Mój powiadasz? O, Boże, dziecko oszalało! — rzekła piękna Lady z niesłychanie pogardliwym uśmiechem.

— Tak, twój Heleno — twój, twój, pani! Czy twój Ryszard jest taki prędki, taki gorący, taki uparty w swych staraniach?

— Śmiała panno Zuchwalska, protestuję przeciw temu, że on jest mój!

— Niestety, moja biedna, Heleno, twoje tajemnicze serce jest jego, jego jedynie. O moja biedna Heleno!

— Co smarkaczu — ośmielasz się litować nademną?

— Całem sercem, ty biedne, samotne stworzenie! Ty — ty moja, Heleno, która musisz kochać wygnańca, tęsknić, wzdychać i martwić się, w ukryciu szlochać płakać i —

— Jakto — jakto ty mała gadzino! — westchnęła Helena opuszczając nożyczki i zapominając je podnieść. — Niech Bóg ci przebaczy, ty niegrzeczny djabełku, że tego rodzaju podłości wypowiadasz!

— Słuchaj, moja biedna Heleno! — zawołała Aniela i głowę śmiało podniosła do góry. — Uspokój się i posłuchaj. Dziś rano budząc się wcześnie wsunęłam się do twego pokoju, a spałaś jeszcze smacznie — ale, gdy patrzyłam na ciebie twe powieki zwilżone były łzami, twoja pierś falowała w sennem marzeniu i kiedy ja z litością spoglądałam na twą urodę z twych zaspanych ust wymknął się żałosny szept: Ryszard! — szepnęłaś. — O, niestety mój Ryszardzie!

— Wstrętne! — zawołała w złości piękna Lady i zmarszczyła czoło, zacisnęła białe dłonie i tupnęła nogą — a policzki jej zapałały. — To nieprawda, ręczę, że to nieprawda — krzyknęła. — Takich głupstw nie śniłam.

— Tra-la-la — zanuciła Aniela, uciekając przed Heleną, która chciała ją złapać i zręcznym ruchem przytrzymała swawolną dziewczynę.

— Przyznaj się — mówiła Lady — przyznaj się, że skłamałaś!

— Przyznaję w pełni, najdroższa! — odpowiedziała Aniela. — To było kłamstwo, ale słodkie i miłe. Powiedziałam ci to, o czem powinnaś była śnić i dobrze powiedziałam, jak mi się zdaje. No, teraz, gdy cię wyspowiadałam — chodź pocałować mnie, moja droga!

— Pobiegnij przebrać się, moja panno w nową, niebieską, popelinową sukienkę.

— Zaraz, najdroższa.

— No, masz, ty mała czarodziejko. — Helena pochyliła się, aby ją pocałować i zostać wycałowaną, poczem ze śpiewem na ustach Aniela pobiegła do domu, a piękna Lady, spoglądając mimowoli w stronę warzywnego ogrodu otworzyła szeroko oczy, bo zobaczyła księżnę opartą na lasce i zajętą rozmową z dziwnym wieśniakiem.

— Na miłość Boga. — Zawołała Helena i podnosząc nożyczki zabrała się do roboty; ścinała właśnie różę, gdy niespodzianie osłupiała. Mała złożona kartka zaczepiona była o cierń krzaku. Helena patrzyła dłuższą chwilę na papierek, aż wreszcie go zdjęła, rozwinęła i uważnie przeczytała te oto słowa:

(C. d. n.)

Z SALI ODCZYTOWEJ

„Może nareszcie się ockniemy"

Wykłady z dziedziny wychowania w Stowarzyszeniu Matek Chrześcijańskich we Lwowie

Lwów, 12 marca.

Do rozlicznych tematów rozmów i utyskiwań należą skargi na dzisiejszą młodzież, na jej samowolę, niepodległość młodych umysłów i uniezależnienie się od starszych. Ale musimy wyznać, że w wielkiej mierze my matki-wychowawczynie grzeszymy tem, że tak mało mamy przygotowania pedagogicznego, że tak mało wiemy o tym „kryzysie", jaki młodzież przechodzi w wieku rozwojowym.

Dałam się nakłonić przez jedną z matek do pójścia na referat wychowawczy w ubiegłym miesiącu, urządzany specjalnie dla matek. Muszę się przyznać że poszłam, ale z wielka nieufnością i uprzedzeniem. Nie wierzyłam, że na dręczące mnie problemy wychowania moich dzieci mogę tam znaleźć wytłumaczenie i radę. Tymczasem tam dowiedziałam się tego, co chciałam, tam znalazłam uspokojenie i wskazania tak bardzo mi potrzebne.

Właśnie na tym odczycie była mowa o wieku dojrzewania, przez który tylko bardzo kochająca i wnikająca w walki tego okresu matka, może swoje dzieci przeprowadzić, bez tarć obustronnych, bez ciężkich rozczarowań dla siebie, bez buntu u dzieci. Inaczej tragiczne załamanie może zaważyć na całem późniejszem życiu dziecka.

Chłopiec czy dziewczyna, zależnie od stopnia wrażliwości przechodzą w tym wieku okres zwątpień, zniechęceń, orzpaczy, walki.

W okresie tym młodzież nie uznaje ani uczuć, ani określeń przeciętnych — wszystko jest krańcowe. Ludzie są albo szlachetni, albo podli — wszystko bohaterowie, albo tchórze, mędrcy lub głupcy. Albo się kocha, albo nienawidzi.

Uniesień gniewu czy zuchwalstwa nie należy wychowawcy brać tragicznie, patrzyć na nie trzeba przez pryzmat macierzyńskiego serca, ze zrozumieniem dla tego trudnego okresu młodości, stworzyć otoczenie domowe spokojne, harmonijne, otoczyć pogodną wyrozumiałością, rzpaczy młodzieńczych nie lekceważyć, zapału nie ostudzać.

Z wielką wdzięcznością przyjmijmy zdrową inicjatywę Matek Chrześcijańskich, urządzających te pedagogiczne odczyty. Czerpmy matki wiedzę naszą tam, gdzie jest ona wszystkim dostępna.

Referat odbył się w poniedziałek 12. bm. Następny odbędzie się za miesiąc.

Jedna z matek.

—o—

Skon zasłużonego kapłana

Bukaczowce, w maju.

Dnia 5 lutego zmarł w Bukaczowcach Ks. Karol Dołek dziekan i długoletni proboszcz miejscowej parafji. Śmierć tego czcigodnego kapłana okryła żalem, nietylko serca licznych Jego przyjaciół, wszystkich parafjan ale i grono tych ludzi, którzy współpracując ze Zmarłym znali pracę Jego życia. Upłynęło ono całe na służbie dla Boga i Ojczyzny.

W r. 1897 objął administrację parafji w Bukaczowcach, którą administrował aż do ostatnich chwil życia. Kapłan z powołania po Bogu ukochał gorąco Ojczyznę i lud. Dał wyraz tej miłości w trzech dziełach, które wykonał: Rozparcelował wieś Czerniów a na gruntach osiedlił Polaków-Mazurów, którzy nazwali imieniem Jego „Karolówką". We wsi tej wybudował Kościół, jak również w Bukaczowcach Kościół rozszerzył i odnowił, przeznaczając na ten cel kwotę oszczędzoną z własnych skromnych dochodów. Był wiernym pracownikiem na niwie Pańskiej, stawiając chwałę Bożą i dobro dusz Jemu powierzonych na pierwszem miejscu.

Trudami sterany, chorobą wyniszczony oddał ducha Bogu, ażeby odebrać zapłatę za życie pełne poświęceń ale też i zasług. Cześć Jego pamięci.

W.

Każdy wyraz 10 groszy. — Ogłoszenie nie handlowe do 10 wyrazów 50 gr., dla poszuk. pracy do 15 wyrazów 50 gr.

»Ogłoszenia drobne«

Jedno ogłoszenie nie może przekraczać 50 słów. Ogłoszenia reklamowe wśród drobnych kosztują za 1 mm. 1 łam. 30 gr.

Interesy handl.

Ramy stylowe

do obrazów, najnowsze wzory zagraniczne, kornisze do okien wykonuje specjalista H. Koterba Lwów, Dalębianki (boczna Romanowicza) 2521

Właściciel

dużego komfortowego pensjonatu poszukuje wytrawnego spólnika (czki) do prowadzenia przedsiębiorstwa w sezonie na 50%. Potrzebny wkład gotówką 2.500 zł. Oferty Kurjer, Lwów, Zimorowicza 10. „Aktualne". 13928

Dobry pomysł

wymaga pieniędzy celem zrealizowania go: przedsiębiorstwo starego zniedołężniałego właściciela potrzebuje młodego sprężystego kierownika — spólnika — dzierżawcy. I pieniądze i młodych a przedsiębiorczych spólników znajdziesz najłatwiej zapomocą drobnego ogłoszenia (do 10 słów 50 groszy) w niniejszej rubryce. 23750

1.200 zł.

posiadam, które złożę jako kaucję wzamian za posadę — ew. przystąpię do spółki lub kupię sklep. Oczekuję propozycji. Listy Kurjer, Lwów, Zimorowicza 10, „pod 1200 zł." 567

Kupna

Kupię

okazyjnie: 1) aparat destylacyjny, 2) aparat rektyfikacyjny (wielkość od 100 — 500 l) 3) kocioł parowy, stojący lub lokomobilowy do 4 atm. Oferty Kurjer, Lwów. Zimorowicza 10. sub.: „Przemysłowiec". 13929

JAK OGŁASZAĆ — TO W „KURJERZE"!

Sprzedaże

Firanki

kapy najnowsze ręcznej roboty zł. 9.— Kołdry wełniane brokatowe, za bezcen. Freilich Lwów, Sykstuska 21. 526|1

Klubowy

garnitur skórą kryty (mało używany) okazyjnie sprzedam. 2 tapczany, 1 sypialnie (kaukaski orzech) i jadalnia. Stolarnia, Lwów, Łyczakowska 98 a. Harold. 14019

Sprzedam

słoneczną nową willę z ogrodem względnie parcelę z konsensem budowy o pow. 336 sążni. Położenie piękne obok Szkoły Przemysłowej we Lwowie Informacje telefonicznie Nr. 49-28. 14013

Tapczan

z orzecha kaukaskiego z schowkiem na pościel najnowszy fason sprzeda okazyjnie Stolarnia Lwów, Turecka 1. 14020

Meblowa

firma Brück i Grüner — została przeniesiona na ul. Trybunalską 16. Lwów. 511|6

Plaster

i płyn przeciw odciskom bardzo skuteczne w działaniu poleca APTEKA MIKOLASCHA Lwów. 291

Fortepiany

Pianina, w wielkim wyborze, na różne ceny z gwarancją, sprzedaje, mienia, wypożycza. Hanak, Lwów, Piłsudskiego 21. pierwsze piętro. 14034

Salon

skromny, w dobrym stanie tanio do sprzedania. Lwów, Długosza 14|2. 13972

Ceglarskie

maszyny cały komplet, lokomobila; prasa, walce i t. d., bardzo dobrze utrzymane — sprzeda tanio W. Majer, Łąka-Pszczyna. Górny Sl. 13988

Fortepian

pierwszej jakości króciutki, krzyżowy sprzedam bardzo okazyjnie. Skleniarski. Lwów, Kopernika 26. 13927

Gotowe

kamienne grobowce na cmentarzu Łyczakowskim sprzedam, Lwów, św. Piotra 10. Iwanowicz. 13906

Sprzedam

z powodu wyjazdu sklep przyborów piśmiennych dobrze wprowadzony śródmieście Lwowa. Listy Kurjer, Lwów, Zimorowicza 10. pod „8 tysięcy". 14018

Nie wyrzucajcie

Swoich Pieniędzy, kupując tandetę sklepową lecz wprost w źródle, Firma SANDKER, wytwórnia mebli i tapicernia, Leona Sapiehy 34, poleca swe wyroby suszone na własnej suszarni i pierwszorzędnego gatunku. Sypialnie, Jadalnie, Salony, Pokoje męskie, urządzenia kuchenne. Otomany, Bufalki, Krzesła, Tapczany i wszelkie inne wedle najnowszych wzorów po cenach bardzo niskich dogodnych spłatach. Uwaga! Każdy kupujący korzysta po roku z bezpłatnego odnowienia mebli. Uwaga na firmę SANDKER Lwów, L. Sapiehy 34. 24?

Mieszkania

Pokój

nieumeblowany z użyciem kuchni Lwów, Murarska 6. I p. oficyny drzwi 8. 14022

Pokój

z kuchenką gazową. Lwów, Gundulicza 8. (boczna Penińskiego) 13999

Domek

z ogrodem do wynajęcia. Lwów, Grodzickich 2. III. drzwi 8. 14004

3-pokojowego

mieszkania z komfortem poszukuję. Czynsz pewny albo roczny. Dwie osoby. Lwów, tel. 81-20. 14012

2-pokojowego

mieszkania z komfortem ewent. półkomf, poszukuje emeryt państwowy od zaraz Oferty z warunkami: Kurjer, Lwów. Zimorowicza 10 „Niewiele ale pewne". 13948

Poszukuję:

4 pokoi, pokój służbowy, kuchnia, łazienka, gaz, elektryka, wysoki parter lub I piętro — najchętniej w okolicy Potockiego, Nabielaka. Czynsz gwarantowany. Zgłoszenia pisemne: Kurjer, Lwów, Zimorowicza 10. pod „Dyrektor B." 13951

Poszukuję

3-pokojowego mieszkania z komfortem lub półkomfortem. Punktualne i stałe płacenie bezwzględnie pewne. Listy z podaniem najniższych warunków kierować do Kurjera Lwów, Zimorowicza 10 pod „Stała pewność". 13949

Dom

ogród, stajnia zaraz do wynajęcia. Hołosko, Wiadomość Lwów, ul. Zadwórzańska 29. 13955

2 pokoje

z kuchnią, komfort poszukuje osoba na stanowisku rządowem — pewny płatnik — spokojny lokator. Listy Kurjer, Lwow, Zimorowicza 10 „Alfa". 12684

Pokój

kuchnia niski parter 65 zł. rządowcom. Lwów, Częstochowska 7. b. 13959

4-pokojowe

mieszkanie komfort od maja, Lwów, Kurkowa 32. oglądać można 12 — 1 i 5 — 6 tel. 92-88. 13962

5 pokoji

kuchnia komfort I p. Lwów, Koralnicka 6, do wynajęcia. 13974

Kurkowa 17

m. 5, Lwów, pokoik z utrzymaniem lub bez. 1395?

Zamienię

3 pokojowe komfortowe dziel IV-ta na 2-pokojowe komfort. w dzielnicy VI. Listy Kurjer, Lwów, Zimorowicza 10. „Dobra zamiana". 13932

Komu zależy

na regularnem i pewnem płaceniu czynszu? Emeryt państwowy poszukuje 3-pokojowego pełnokomfort. lub półkomfort. mieszkania blisko centrum. Listy Kurjer Lwów, Zimorowicza 10 pod „Do 100 zł." 13947

Mieszkanie

3-pokojowe Lwów, Kadecka, tel. 64—90, godz. 10—12 i 4—6. 13940

Wynajmę

okazyjnie domek trzy pokoje, kuchnia. Lwów, Droga Wulecka 106. Oglądać od godz. 16—16.30. 140?6

Regularnie płaci

mi nareszcie czynsz lokator, którego znalazłem przez drobne ogłoszenia w Kurjerze (10 słów bezpłatnie) w tej rubryce.

Pokoje umebl.

Dla Pań

Urzędniczek przy tramwaju ładny pokój oraz utrzymanie tanio. Łazienka. Fortepian. Lwów, Poniatowskiego 8./II. p. mieszkanie 6. wejście ogródkiem II. brama. Oglądać 3 — 6. 14021

Pokój

dla Pań, solidnego Pana. Lwów, Brajerowska 10. m. 7. 14025

Pokój

umeblowany dla stałych rzetelnych wynajmę Lwów, Ochronek 6. m. 18. 14000

1-2 pokoje

łazienka, solidnym. Lwów, Kopernika 29 a 3 p. m. 8. 13996

Pokój,

terasa, obszerny słoneczny, komfortowy, tramwaj dziesiątka. Lwów, Własna Strzecha 9, 14017

Duży

pokój komfortowy osobne wejście. Lwów, Chmielowskiego 3. do wynajęcia. 14001

Emeryt

poszukuje pokoju przy bezdzietnej rodzinie może być przechodni — z utrzymaniem Listy Kurjer Lwów, Zimorowicza 10. pod „Emeryt spokojny". 14008

Pokój

umeblowany, frontowy, elektryka wynajmę solidnym. Lwów, Łyczakowska 62. m. 6. 13998

Pokój

frontowy z utrzymaniem dla Panów do wynajęcia. Lwów, Szeptyckich 27. I. p. ganek na prawo. 14003

7 pokoi

z przedpokojem, kuchnią i komfortem. Lwów, Akademicka 23 do wynajęcia. 13979

3 pokoje

kuchnia, komfort do wynajęcia, Lwów, Lwowskich dzieci 10 Wiadomość tamże. 13987

Pokój

kuchnia wynajmę. Lwów, Bolesława Chrobrego 15 boczna Potockiego. 12808

Do wynajęcia

4 pokoje z kuchnią frontowe 3 pokoje z kuchnią, hol, 2 pokoje komfortowe z łazienkami — Nowo wybudowany budynek Lwów, Boczna Potockiego 11. Bliższa wiadomość u dozorcy. 12855

Poszukuje

2 lub 3 pokoi z kuchnią, komfort. Zgłoszenia Kurjer, Lwów, Zimorowicza 10. pod „Komfortowe mieszkanie“. 12841

Wynajmę

pokój umeblowany, komfortowy, słoneczny, wiadomość Lwów. Tarnowskiego 46, sklep p. Górskiego. 14006

Pokój

kawalerski umeblowany — wejście osobne. Lwów, ul. Teatyńska 11. I. p. 14010

Niekrępującego

pokoju poszukuje przyjezdny. Listy Kurjer. Lwów, Zimorowicza 10 pod „Profko“. 13991

Poszukuję

współlokatora. Lwów, ul. Długosza 35 parter lewy m. 2. 13957

Osobny

frontowy piękny duży słoneczny 1 kwietnia. Lwów, Zygmuntowska 7. parter. 13958

Pokój

frontowy wynajmę solidnemu urzędnikowi, urzędniczce. Lwów, Zofji 52. parter. 13963

Umeblowany

pokój z wiktem, (bez), jednej osobie zaraz do wynajęcia. Lwów, Jabłonowskich 24. m. 4. 13976

Wynajmę

pokój umeblowany, komfort. Wiadomość: Lwów, Oficerska 24 (boczna Zielonej). 13975

Mój pokój

jest stale zajęty od czasu jak nauczyłem się poszukiwać sublokatora zapomocą drobnych ogłoszeń w Kurjerze (10 słów bezpłatnie).

Pokój

umeblowany frontowy zaraz osobne wejście. Kraków — Rynek Kleparski 17. m. 3. 13984

Pokój

z klatki z balkonem Lwów, Tarnowskiego 3/I, m. 6. 12881

Pokój

umeblowany, komfort, osobne wejście, do wynajęcia. Lwów, Zadwórzańska 37 willa. 12859

Pokój

umeblowany frontowy komfortowy od zaraz. Lwów, Senatorska 5. III. p. 14027

Umeblowany

pokój 2 osobowy. Lwów, Piekarska 20/I. drzwi 7. 14024



Rycina nasza przedstawia kanclerza Rzeszy niemieckiej, Adolfa Hitlera, witającego prezydenta Rzeszy Hindenburga, który przybył na przedstawienie w operze z okazji uroczystości ku czci poległych żołnierzy w wojnie światowej.

Lokale

Lokal

sklepowy, Sobieskiego 37. Wynajmę 60 zł. Lwów, telefon 94-46 Gospodarz. 13977

Poszuk. pracy

Prasowania

męskiego poszukuję 2·50 dziennie. Lwów, Miłkowskiego 9/I kuchnia. 14011

Służąca

w średnim wieku, umiejąca bardzo dobrze gotować, szuka miejsca do wszystkiego. Łask. zgłoszenia Kurjer, Lwów, Zimorowicza 10 pod „Prasowita“. 14007

Emerytka

lat 28, spokojna, zajmie się domowem gospodarstwem lub przy dzieciach skromne wymagania Zgłosz. Kurjer Lwów, Zimorowicza 10 pod „Cicha“. 14014

Krawczyni

szuka szycia prywatnie 2 zł. dziennie. Listy Kurjer Lwów, Zimorowicza 10 pod Jadwiga“. 14005

Służąca

do wszystkiego z prowincji z dobremi świadectwami, uczciwa, dobrze gotuje, szuka pracy do małej rodziny (lepszy dom) może też wyjechać. Lwów, Rutowskiego 5. m. 4. 14033

Osoba

młoda, inteligentna, z synkiem 3-letnim, znająca się na ogrodnictwie i gospodarstwie domowem, szuka odpowiedniej posady w mieście lub na wsi za bardzo niskiem wynagrodzeniem. Zgłoszenie Kurjer Lwów, Zimorowicza 10 pod „Zosia“.

Dyplomowana

nauczycielka z praktyką, pisze na maszynie, poszukuje posady do dzieci lub biura. Zgłoszenie Kurjer, Lwów, Zimorowicza 10. „Skromna XX“. 13961

Osoba

inteligentna wszechstronnie rutynowana obejmie zarząd pensjonatem. Listy Kurjer Lwów, Zimorowicza 10. pod „Skromne warunki“. 12775

Dziewczyna

pracowita, czysta, zwinna, z dobremi świadectwami szuka miejsca do wszystkiego od 15 marca. Listy Kurjer, Lwów, Zimorowicza 10 „Dobra dziewczyna“. 13934

Szukam

jakiejkolwiek pracy. Złożę 300 zł. kaucji. Oferty „Kurjer“ Kraków, Florjańska 8, pod „Woźny J“. 13983

Służąca

do wszystkiego, umiejąca gotować, zdrowa, młoda zostanie przyjęta Lwów, Rynek 34, II. p. 14002

Wolne posady

Ogłoszenia w tej rubryce umieszczamy do 15 słów bezpłatnie

Poszukuję

służącej do wszystkiego na wieś do dwojga osób. Wymagane bardzo dobre gotowanie. Zgłoszenia wraz z odpisami świadectw, których się nie zwraca, pod adresem: Komornicka, Turady p. Żydaczów. 14015

Kierownictwo

Zakładu Wychowawczego poszukuje prefekta - nauczyciela. Bezrobotni — pierwszeństwo. Zgłoszenia: Gogojewicz, Lwów, Chmielowskiego 9, II. p. 13982

Poszukuję

nauczycielki francuskiego. Listy z podaniem warunków: Kurjer, Lwów, Zimorowicza 10. „Konwersacja“. 14032

Poszukuję

służącej do wszystkiego Lwów, Grodecka 5, m. 10 od 4—6. 13997

Praktykant

zostanie przyjęty R. Mokrzycki Lwów, Rutowskiego 2, g. 12—1. 13993

Emeryci

bezrobotni inteligenci potrzebni do akwizycji. Zgłoszenia pod „Elibor“ do Kurjera Lwów, Zimorowicza 10. 13960

Chłopiec

zostanie zaraz przyjęty do introligatorni. Lwów, Sykstuska 29 13985

Matrymonjalne

Poszukuję

osoby szlachetnej, która dopomoże odszukać jakiekolwiek zajęcie. Jestem samotny, lat 40, rozwiedziony. Zajmowałem kierownicze stanowisko buchalteryjne. Zgłoszenia Kurjer, Lwów, Zimorowicza 10 sub „Zdrowy“. 13971

Tysiące

bogatych pań wyjdzie zamąż za inteligentnych panów nawet bez majątku. Na żądanie wysyłamy dyskretnie kilkaset ofert, Matrymonjalne biuro „Postęp“, Warszawa, Żórawia 27. 13989

Przyjezdny

młody, pozna przystojną, szczupłą Lwowiankę. Cel towarzyski — kino, teatr. Listy Kurjer, Lwów, Zimorowicza 10 sub: „Profesor K.“ 13990

POMOC LEKARSKA

Zakład Techniczno-Dentystyczny **Franciszka ROSYKA**
Lwów, ul. Bielowskiego 5. II p., tel. 67.02. 521

Nauka

Filozofa

I rok fizyki celem wspólnego uczenia się poszukuję. Listy Kurjer, Lwów, Zimorowicza 10 pod „Nauka“. 13905

Kurs bankowy

w Państwowej Szkole Ekonomiczno-Handlowej Lwów, plac Strzelecki 8 rozpoczął się. 14003



Tańczysz?

Ucząc się u pedagoga choreografji Marjana Wieczystego — Lwów Rynek 40 będziesz tańczył rytmicznie i elegancko. 2024

Różne

Rodzice

Najtańszy i solidny chrześcijański fryzjer dla młodzieży szkolnej Michalski, Lwów, Żybilkiewicza 49. 12786

Torebki

damskie naprawia fachowo specjalista: Barasz, Lwów, Zimorowicza 7. 1943

Umila czas

szydełkowanie włóczką w najmodniejszych deseniach z „Domu włóczki“ Lwów Sykstuska 3. 2525

Wytwórnia

najrozmaitszych pantofli i papuczy „Ibis“. Lwów, Sobieskiego 9 (dawniej Wronowska). 198

Sypialnie

jadalnie, gabinety najnowszych fasonów najtaniej: Jan Ortner, Lwów, Sykstuska 41, 345

Żarówki

oszczędnościowe po cenach najniższych poleca Elektra Pasaż Mikolascha Tel. 10-85. 1303

Magazyn Papieru

Schex i Stenzel

Lwów, Sykstuska 2, tel 34 - 30, poleca druki gospodarcze. 406



425 CENNIK OBUWIA F-y

A R — K A

Lwów Chorążczyzny 11 a

Półbuciki męskie od	zł.	22.—
Zelówki męskie	zł.	3.—
Zelówki damskie	zł.	2.20
Obcasy męskie	zł.	1.40
Obcasy damskie	zł.	0.70

Najstarsze

choroby, jak: choroby cukrzyca, gruźlica płuc i kości — wszelkie choroby skórne, żylaki, rany na goleniach, wole na szyjach, choroby nerek i pęcherza, najstarsze choroby żołądkowe, astma, choroby nerwowe i umysłowe, choroby kobiet i dzieci, nowotwory i narośla choćby największe, wewnętrzne i zewnętrzne — uleczalne. Bezpłatnych informacyj udziela Redakcja miesięcznika „Homeopatja i Zdrowie“, Katowice, Jagiellońska 3. 569

Zegarki

i biżuterję naprawia precyzyjnie, fachowo: Gutterman, Lwów, Sykstuska 14. 4672

Meble

do wszelkich pokoji najkorzystniej nabyć można w WYTWÓRNI MEBLI Fr. Zielińskiego, Lwów, Kołłątaja 5 w podwórzu. Stale na składzie. 523

Żurnale

kroje, manekiny, poleca najtaniej „Żurnal“, Lwów, pl. Bernardyński 2. 544

Katolicka

szwalnia Lwów, Sobieskiego 17, wykonuje bieliznę wszelkiego rodzaju. Ceny najniższe. 555

Nasienie

buraków półcukrowych, odsiew Vilmorina, 50 klg. 55 zł. wysyła majątek Bucniów koło Tarnopola. 13973

Przepisywanie

na maszynie przyjmuje biuro Mikuszewskiego. Lwów, Kilińskiego 1. 13986

Elektryczna

wytwórnia Żetonów odznak sportowych, nagród i t.p. Wł. Buszek Lwów, Akademicka 6. Telefon 18-48. 2271

Tanie

oraz uznane za najlepsze są fotografje — bromoleje, portrety, przetłoki — tylko w Zakładzie fotograficznym Kazimierza Skórskiego, Lwów, Kopernika 22, tel. 45-75. 12534

Krawiec

Specjalista ubrań męskich wykonuje wedle najnowszego kroju, Ceny najniższe. Dla Panów akademików zrobienie ubrania 30 zł. Lwów, Franciszkańska 12 Jan Chomów. 13908

Karoserje

do samochodów i powozy, wykonuje i naprawia najtaniej znana firma Mścisława Liekenderfa Lwów, ul. Wąska 3 (Łyczaków). 14016



Dąbrowieckie, tuchowskie, litewskie i niemirowskie kiełbasy poleca Wirga Lwów, Sienkiewicza 3 za Hotelem George'a tel. 105-56.

Łysi!!

Zaufajcie chrześcijaninowi 100 procent skuteczności! W roku 1933 nadeszło 2137 podziękowań! Moje zioła i mydło przywracają łysym owłosienie, ożywiają martwe cebulki, odtłuszczają, zagęszczają, falują fryzurę. Niszczą łupież i grzybek po 24 godz. 1 komplet 3,75, dwa — 5,75, trzy — 7,25. Adresuj: Wytwórnia Matulewicza, Warszawa, Wiśniowa 55/A, 12199

Specjalista

od odnawiania mebli antycznych Jan Karabin. Lwów, ul. Chorążczyzny 11. 12248

OGŁOSZENIA W „KURJERZE“ SĄ SKUTECZNE I TANIE!

CENNIK OGŁOSZEŃ:

Reklamy w tekście:

Na 1-szej stronie	zł.	1·50
Cała 1-sza strona	„	1.200·—
Na 2-giej i 3-ej stronie	„	0·80
Cała 2-ga lub 3-cia strona	„	800·—
Na dalszych stronach tekstu	„	0·70
Cała strona	„	600·—

Różne reklamy:

Komunikaty i artykuły reklamowe	Zł.	1.—
Na stronie kronikarskiej	„	0·80
W dodatku literacko-naukowym	„	1·—
Nekrologi do 200 mm.	„	0·50
„ „ 300 „	„	0·80
„ powyżej 300 mm.	„	1·—

Ogłoszenia drobne:

Ogłoszenia za tekstem za mm.	zł.	0·30
Na ost. stronie i wśród drob. (6 łam.)	„	0·30
Ogłoszenia drobne za słowo	„	0·10
Matrymonjalne	„	0·20
Dla poszukujących pracy za słowo	„	0·05

Drobne ogłosz. przyjmuje się tylko za gotówkę.

Podstawą obliczenia jest 1 m/m w 1 łamie. Podwyżka cen ogłoszeń może nastąpić w każdym czasie i obowiązuje także te ogłoszenia, które zostały zamówione poprzednio, a nie były zgóry zapłacone. — Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25 proc. — Za układ tabelaryczny dolicza się 50 proc. Ogłoszenia w numerach świątecznych i niedzielnych (z datą poniedziałkową) kosztują o 20% drożej.

UWAGI:

Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia, nie upoważniają do żądania zwrotu gotówki ani też nie obowiązują Administracji do bezpłatnego powtórzenia anonsu. Komunikatów bezpłatnych nie umieszcza się. Zniżek nie udziela się. Reklamacje miejscowe uwzględnia się do dni 3-ch, zamiejscow. do dni 8-miu od daty ukazania się ogłoszenia. Za egzemplarze dowodowe liczy się 25 gr. Ogłoszenia do numeru bież. przyjmuje się do godz. 16-tej.

Wydawca i Nacz. Redaktor: Dr. Władysław Świrski. Czcionkami DRUKARNI KRESOWEJ Sp. z o. o. Lwów, Mochnackiego 48. Odpow. red. Marjan Ostrowski.